Nr. 65. Wtorek 20 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 r. odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy przepisane rozporządzeniem z 21 marca 1873 r. (dz. u. p. l.. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych w miesiącu maju b. r. dla lekarzy w Krakowie dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do egzaminu mają być wniesione najdalej do 15 kwietnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez odpowiednie c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7 względnie 17. powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 Marca.

Jeszcze w przededniu odrzucenia wniosku o zniesieniu instytucyi wspólnych delegacyi poświęciła mu mniej umiarkowana prasa austryacka kilka wcale życzliwych artykułów, ale każdy z nich świadczył tonem chłodnym, że nie chodzi tu o sprawę popularną i żywotną, którąby jak w swoim czasie reforma wyborcza stać się miała hasłem i najbliższą stacyą dla wiernokonstytucyjnego stronnictwa. Pisząc przed kilku dniami o tym wniosku, zaznaczyliśmy, że powstał on w chwili, gdy w modę polityczną weszło wzdychanie do unii osobistej, a mało kto wiedział, jakiemi środkami i drogami mogłaby taka zmiana przyjść do skutku bez uchybienia zasadniczym normom konstytucyi austryacko-węgierskiej. I prasa austryacka, chociaż długo nie chciała zupełnie dyskredytować tego wniosku, nie mogła się w końcu powstrzymać od uwagi, że jest on synonimem unii osobistej a więc spóźnioną i na upadek skazaną próbą odnowienia ugody austryacko-węgierskiej na zupełnie odmiennych warunkach. Musiało to każdemu wpaść w oko, że w Budapeszcie tak skwapliwie zaprzeczono zmyślonej w Wiedniu wiadomości, jakoby austryacki minister-prezydent w jednym z klubów parlamentarnej przypisywał gabinetowi węgierskiemu inicyatywę i pierwszy krok w sprawie zniesienia instytucyi delegacyjnej. Ta skwapliwość jest aż nadto uzasadniona stanowiskiem węgierskiego ministra-prezydenta. Trzeba pamiętać o tem, że Tisza zanim został głową gabinetu opartego na koalicyi stronnictw, był szefem stronnictwa opozycyjnego, które uważało ugodę z r. 1867 za kardynalny błąd polityczny i w usunięciu tej ugody na rzecz innego stosunku pomiędzy obiema częściami monarchii widziało nietylko pewną lecz nawet jedyną drogę zbawienia dla Węgier. Koalicya tego stronnictwa z dawnymi Deakistami była dla jednej i drugiej strony aktem rozumu politycznego, który opornego trzymania się raz powziętych uprzedzeń nie stawia na równi z konstytucyą polityczną. Tisza jako twórca tej koalicyi stanął na czele nowego rządu i zaraz na wstępie oświadczył, że umie i potrafi być lojalnym. że zapomni o wszystkiem. co go dawniej różniło z obecnym prawnym ustrojem stosunków konstytucyjnych. Przyrzeczenia tego dotrzymał ściśle węgierski minister-prezydent w parlamencie węgierskim, więc nie mogła być dłań obojętną bajka wiedeńska o oświadczeniu księcia Auersperga. Koalicya stronnictw, na której opiera się obecny gabinet węgierski, została w ostatnich czasach znacznie osłabiona a w razie, gdyby o Tiszy zapanowała opinia, że nie jest tak lojalny jak dawniej, groziłby parlamentowi węgierskiemu rozstrój i rozkład. Z tego powodu upadkowi wniosku dr. Sturma na konferencyi klubów wiernokonstytucyjnych już przyklasnął jeden z głównych organów dawniej deakistowskiego a obecnie liberalnego stronnictwa.

Przeciw parlamentarnemu zezwoleniu na sądowe ściganie Cassagnaca za antirepublikańskie artykuły, głosowała z prawicą także i skrajna frakcya republikańska z pp. Naquet, Floquet i Madier Montjean na czele! I niechże teraz kto powie, że parlament francuski stał się nudnym, że nie obfituje jak dawne zgromadzenie narodowe w epizody stanowiące gotowe tło dla komedyi politycznej! Nie chodzi tu bynajmniej o osobę takiego fanatyka jak Cassagnac, który w pojedynkach i gwałtownych artykułach doprowadził do smutnej doskonałości. Wcale nic złego nie stałoby się, jeżeliby ten bohater propagandy bonapartystowskiej zniewolony został milczeć jakiś czas i z tego powodu przestał niepokoić republikanów w parlamencie. Cassagnac jest nieocenionym w wywoływaniu burd parlamentarnych a na tem pewnie nie zależy Francyi, która zaczęła może być silnie przekonaną, że nawet w czasie nieobecności Cassagnaca znajdzie się wiele innych posłów, nie dających izbie spokojnie rozprawiać. Ale to ciekawe, że Cassagnac staje się ofiarą swobody prasowej naruszonej przez Juliusza Simona, o którym słusznie nasz korespondent paryski wspominał, że za czasów cesarstwa był najgorętszym zwolennikiem tej swobody. Sam p. Simon czuje, że dzisiejsze jego postępowanie wobec Cassagnaca nie da się pogodzić z dawnem stanowiskiem i dla tego ratuje się sofizmatami jak tylko może. Gdyby tu wreszcie chodziło tylko o tę niezgodność, nie wartoby się rozpisywać w tej sprawie, ale uchwała parlamentu francuskiego zezwalająca na ściganie jednego członka za artykuły antirepublikańskie, ma głębsze znaczenie. Republika ściągać zaczyna na siebie zarzut nietolerancyi politycznej, wpada w ostateczność, ażeby wykazać, że nie jest uprzywilejowaną areną anarchii i rozstroju. Zarzut ten często padał na republikę z prawicy, ale był on lżejszy niż zarzut nietolerancyi, zbliżający republikę do znienawidzonego i sponiewieranego drugiego cesarstwa. Wreście weźmy sprawę całą ze stanowiska politycznego. Artykuły Cassagnaca mimo całej gwałtowności swojej i niezaprzeczonego sprytu przestawały powoli budzić taką sensacyę jak dawniej. Cassagnac wyrzucił już najostrzejsze pociski i nie mógł stopniować krucyaty dziennikarskiej przeciw republice. Dla wrażliwych z natury Francuzów może by to było wystarczyło do odwrócenia uwagi od jednostajnych napaści. Represya odświeży znaczenie Cassagnaca i podtrzyma nadal jego karyerę a bonapartyści posiadać będą swojego męczennika politycznego. Tego właśnie brakło bonapartystom, bo dotąd mówiono tylko o ofiarach bonapartyzmu a o męczennikach nikt nie słyszał.

Promień nadziei pokojowej, który od wyjazdu generała Ignatiewa na Zachód pada chwilami na świat strwożony, nie jest tak silny, ażeby mógł rozjaśnić ponury widokrąg na Wschodzie. Potężne armie stoją tam

---

OSTATNI ZAJAZD

VIII.

Już w lutym 1785 r. musiał p. kasztelan otrzymać niepokojące wieści, wezwał bowiem do Kołodnej Augustyna i odbył z nim długą konferencyą. Odtąd porucznik czujność swą podwoił, korpusik podzielił na dwie części, a kiedy jedna zostawała w domu, on sam na czele drugiej wyjeżdżał w pole ku horyńgrodzkiej puszczy i pilnie przetrząsał okolicę, ażali gdzie podejrzanych ludzi nie napotka.

Włościanie raśniccy świadomi tych nocnych wycieczek, przypuszczali, że banda opryszków zapadła gdzieś w okolicy, że tę ma zamiar wytropić p. Ignatowski, a w szczęśliwym razie pojmać i odstawić do grodu; już nawet z tego powodu krążyć zaczęły alarmujące wieści, popierane przez żydków horyńgrodzkich. Naturalnie że sporną polankę uważano za najdogodniejszą dla hajdamaków kryjówkę, a ktoś z ciekawych miał już nawet dojrzeć przypadkiem, że w jednym z kopców urządzili oni sobie mieszkanie, czemu łatwo było uwierzyć, komunikacya bowiem w tej stronie zupełnie przerwana, wiatr tylko szalał swobodnie, poruszając brzózkami młodemi i gnąc wierzchołki sosnowych olbrzymów.

Augustyn słuchał baśni z uśmiechem i milczał uparcie. Co nocy na czele 20 do 30 żołnierzy przebiegał sporne pole w rozmaitych kierunkach, i nigdy nikogo nie spotkał... Wyznać musimy, że mu się już sprzykrzyły owe bezcelowe wycieczki; ale p. kasztelan chciał tego, a za należyte wykonanie ordynansu obiecywał krescytywę — nie było więc rady...

W połowie marca, ściśle nawet datę oznaczyć możemy, 10 mianowicie, śniegi już na dobre stopniały. Niebo było chmurne, Wiatr dął od północy, od rana padał deszcz, a ku wieczorowi zamienił się w drobny śnieg, jednocześnie i mróz się zwiększył; ciemno choć oczy wykol, a tu jedź na zwiady... Ale ociągać się niepodobna. Komenda nawet wskutek rozporządzenia dziedzica otrzymała ostre ładunki. Dla czego? nikt nie wiedział, taka była wola pana, który rozkazy swoje jakąś tajemnicą dyplomatyczną osłaniał.

Porucznik opatrzył broń, zawinął się w burkę i dosiadłszy konia, skierował się ku puszczy, dworska zaś milicya postępowała za nim gęsiego. Milczeli wszyscy, w taką plutę psa się z domu nie wypędza... I po co te wycieczki? Nigdy, nigdzie żywej duszy, choć ta była już dwudziesta z rzędu... Śnieg siekał w twarz, marzł na odzieży, ręce kostniały od zimna, konie niepewno stąpały, ciągle przebijając się po lodzie. W puszczy było trochę spokojniej, a po chwilce przestanku Augustyn zakomenderował:

— Do horyńgrodzkich kopców! Baczność na polance!

I z lasu wysunęła się milcząca drużyna, krocząc po płaszczyźnie wodą zalanej, a pluskanie kopyt tłumił jęk wiatru szamoczącego się z rosochatemi drzewami... Ale otóż i kopce; jeźdzcy się zatrzymali w zaciszu. Kilku milicyantów powiązawszy się w dwójki, posunęło wzdłuż granicy raśnickich gruntów, jedni w jedną, drudzy w drugą stronę, opatrując pilnie miejscowość. Postępowali tak co wieczora, potem już wracali prosto do domu. Ignatowski został na czele kilkunastu tylko ludzi, a wypadek zdarzył, że wszyscy prawie byli to owi czynszownicy ze stepów, wcieleni do nadwornej milicyi.

Dobry upłynął kwadrans, a wysłani parami żołnierze już się na tęgą odsadzili staję od dowódzcy, kiedy naraz na linii, którą przebywali, padło kilka strzałów z puszczy horyńgrodzkiej. Huk się rozległ jak z samopałów, ogniste smugi przerzynały ciemność nocy. Zdumiony Ignatowski zwrócił konia w jedną, potem w drugą stronę, i dostrzegł po obu jakiejś tajemniczej zasadzki. Lekceważył ją jednak z początku; choć komenda jego zdemoralizowana, niewidząca nieprzyjaciela, już się ku rozsypce miała.

— Trzymać się kupy! — zawołał groźnie porucznik.

I chwilowe zapanowało milczenie, ciężkie, przejmujące trwogą. Niebezpieczeństwo ukryte zawsze jest straszniejszem od oczywistego.

Ale otóż i jeźdzcy jacyś parami zaczęli się pędem zbliżać ku kopcowi.

— To nasi! — odezwał się jeden z szeregowców.

— Ej, czy tylko nasi — szepnął drugi — za dużo dwójek...

I istotnie oddział Ignatowskiego jeszcze się nie mógł zorjentować, kiedy został otoczony, jednocześnie bowiem z lasu, jakby z pod ziemi tłum się ludu wysypał.

— Poddajcie się! — zawołał stary Wskrzeński — i precz z pola, bo inaczej posiekamy na miazgę!

— Nie zachodź nam w drogę poruczniku! — protestował Augustyn — bo ognia dać każę.

— Co ty mi młokosie przestrogi dawać będziesz! — wrzasnął konfederat — ejże wiara, panowie mołojcy, na nich!..,

Pozpoczęła się formalna batalia. Milicya raśnicka próbowała, ażali się przerżnąć nie potrafi, szablą torowali sobie drogę nadworni pana kasztelana, ale przeciwnik był liczebnie mocniejszy, i sprzątnął w oka mgnieniu śmiałków niezgadzających się na pardon. Ignatowski ranny, zwalił się na ziemię, wylękły koń jego poleciał jak strzała na płaszczyznę, inni podkomendni pokonani, pokiereszowani, zepchnięci za kopiec zostali...

— Wiktorya! — huknął Wskrzeński, strzeliwszy z pistoletu w powietrze — możecie panie podkomorzycu wracać śmiało do domu, a my się już sami w Raśnikach sprawimy.

Olbrzymi mężczyzna, otulony ferezyą, a przypatrujący się z za sosny utarczce, zwrócił konia ku puszczy i pod eskortą kilkunastu zbrojnych podążył do Horyńgrodu.

Oddział zwycięzców uszykował się na polance i w porządku pociągnął w stronę, kędy włości leżały pana sędziego.

W kilka godzin folwark raśnicki, zabudowania dworskie, tak suto stertami wypełnione, poszły z ogniem. Wylękli włościanie przypatrywali się z dala ludziom podsycającym płomień. Wszyscy byli nieznani, snać przybysze z daleka, bo w strojach, jakich używali przed dziesięcią laty zniesieni niżowi kozacy. Trwoga wielka padła na lud biedny, dzwon na cerkiewce pojękiwał żałośnie, jakby nieba prosząc o pomoc, jakby dla zaże-

ciągle w szyku wojennym i wzmacniają się nieustannie świeżemi pułkami. Turecki i rossyjski żołnierz, sprzykrzywszy sobie już dawno zabójczy tryb życia obozowego, radby zaraz wyruszyć w ogień, ludność obu państw przygnębiona do najwyższego stopnia nieznośnem wyczekiwaniem katastrofy czeka na wiosnę jak zbawienie, bo oswoiła się z myślą o konieczności wojny, a w żaden sposób oswoić się nie może z dzisiejszą niepewnością. O usposobieniu ludności muzułmańskiej obiegają teraz wiadomości tak zatrważające, jak przed rokiem, gdy Turcya przebywała rewolucyę przez softów wywołaną. Jeden 'z korespondentów, który zawsze uspokajał Europę, i stosunki tureckie starał się w różowem świetle przedstawić, sam teraz alarmuje opinię ponuremi obrazami fanatyzmu religijno-politycznego, który wśród długo wlokących się a bezskutecznych rokowań pokojowych, nabrał wielkiej świadomości strasznych celów swoich i uzbroił się w rezygnacyę rzeczywiście niebezpieczną. Pierwszy strzał rossyjski na granicy tureckiej, tak mówi ten korespondent, sprowadzi wybuch, którego ofiarą stanie się ludność chrześcijańska. Muzułmanie rzucą się na chrześcijan, bo w ich wyobraźni chrześcijanie są źródłem obecnych nieszczęść i grożącej katastrofy. Ale i sama ludność muzułmańska ma słuszne powody do obaw, bo redyfowie tak zdziczeli w długiem życiu obozowem, że zagrażają wszystkim. Te obawy popychają do fanatyzmu nawet umiarkowaną część ludności. Uważa ona w tej chwili nawet wojnę za mniejsze nieszczęście, aniżeli dalsze trzymanie takich mas wojska w obozie, gdzie brak karności i wpojona oddawna żądza walki, pielęgnuje najdziksze zachcenia i wybryki. Krótko mówiąc, wewnętrzna sytuacya w Turcyi przedstawia się groźniej aniżeli przed rokiem, a jeżeli mniej dziś o tem piszą i mówią w świecie, to jestto tylko skutek tej okoliczności, że ostatni wiele obiecujący okres rokowań dyplomatycznych pochłonął dziś całą uwagę. Na to wszystko patrzy obecny rząd stambulski tak spokojnie, jak gdyby w danym razie jedno jego skinienie wystarczyć mogło do uśmierzenia wszystkich namiętności. Może nawet Midhat-basza nie podołałby temu zadaniu w tej chwili, bo w takich wypadkach nagła repressya, chociażby była najsilniejszą i najroztropniej kierowaną, prowadzi łatwo do skutków wręcz przeciwnych.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 16 marca.

○ Sytuacya tutejsza od ostatniej mojej korespondencyi w niczem nie zmieniona. Ta sama niepewność i chwiejność w sferach rządowych, ta sama nieporadność — oto ogólna sytuacyi tej cecha. Na powierzchni pozorna cisza i spokój, ale raz po raz odezwie się to z dołu, to z góry jakiś złowrogi pomruk, przypominający światu, że wulkan, co niedawno groził wybuchem, jeszcze całkowicie nie wygasł. I tak, ostatniemi dniami pojawiły się porozlepiane niewidzialną ręką na murach starego zwłaszcza Stambułu tureckie plakaty, w których „naród“ dopomina się powrotu Midhata baszy i oddania sprawy jego pod sąd, dla wyjaśnienia właściwych powodów jego wygnania. Prócz tego podali Turcy, jak to przynajmniej sami opowiadają, do sułtana adres, sześćdziesięciu tysiącami podpisów opatrzony, w którym takie same stawiają żądanie. Z tego powodu nowe się tu odbyły aresztowania, głównie pomiędzy softami, a dzienniki tureckie donoszą, że to oni mianowicie, a pomiędzy nimi krewni i przyjaciele tych, co za poprzednie demonstracye wysłani zostali na wygnanie, są dziś jedynymi agitatorami tego rodzaju manifestacyi, za pomocą których, niepokojąc umysły prawowiernych, usiłują wpłynąć na W. Portę i nakłonić ją do zmiany raz stanowczo powziętych postanowień.

W związku z temi manifestacyami i aresztowaniami pozostaje zapewne nowa zmiana dotychczasowego ministra policyi, Omera Fewzi baszy, który, jak się zdaje, w niemanym owym spisku Midhata baszy nie umiał zadaniu swemu odpowiedzieć, skoro wszystkich wówczas aresztowanych musiano dla braku dowodów uwolnić, z wyjątkiem jedynego Kemal beja, którego dodąd trzymają w więzieniu, ale i to podobno tylko dla uratowania pozorów. W miejsce Omera, mianowany został ministrem policyi marszałek Ahmed Hamdi basza, a Omer będzie jego musteszarem, zastępcą.

Przy tej nominacyi zdradza się także dziwna nieporadność. Ahmet Hamdi basza był dotychczas komendantem wojska w Aleksynaczu. Po ratyfikacyi pokoju, wojska tureckie natychmiast opuściły Aleksynacz, i udają się do Sylistryi, której komendantem zamianowanym już został był Ahmed Hamdi. Tym czasem w marszu już samym przemianowany na ministra policyi, wrócić musiał do Konstantynopola, gdzie już raz poprzednio urząd ministra policyi sprawował. Natomiast komendantem Sylistryi będzie Ali Saib basza, jak *Levant Herald* donosi.

Zwolennicy Midhata bardzo się czynnie około sprawy jego krzątają, wyczekując prędkiego jego powrotu na nowe stanowisko. Ale płonna to pono nadzieja, choć bowiem pogłoski o zmianie W. Wezyra i całego ministerstwa ciągle się jeszcze uporczywie powtarzają, to gdyby się nawet sprawdziły, zmiana ta nie wypadłaby na korzyść Midhata, ale przeciwnie partya pałacowa wzięłaby wtedy jawnie górę i stanęła u steru. Są tu pessymiści, którzy utrzymują, że jak Midhat basza był przejściowym tylko Wezyrem dla uwolnienia Turcyi konstytucyjnym straszakiem od uroszczeń europejskiej konferencyi, tak Edhem basza jest znów dziś przejściowym Wezyrem dla utorowania drogi pałacowemu stronnictwu czystej krwi.

Obok budzącej się z tego stanu rzeczy niepewności w umysłach, niepokoją ludność rozszerzane coraz więcej wieści o umysłowej chorobie sułtana tak dalece, że rząd sam widział się zniewolonym do zaprzeczenia tej pogłoski oficyalną deklaracyą, w której oznajmia, że rozsiewaną jest przez ludzi złej woli, tendencyjnie a bezzasadnie. Wątpliwości przynajmniej nie ulega żadnej, że sułtan bardzo przykładnie odbywa w każdy piątek *Salamliki* i że z ministrami odbywa bardzo częste a długie narady.

Świat zresztą najlepszą będzie miał sposobność przekonać się, o ile fałszywe są takie wieści, najdalej w przyszły czwartek, t. j. dnia 23 marca, w tym bowiem dniu otworzyć ma sułtan osobiście parlament turecki, ów *umumije medżelis*. Po odbytej ceremonii zagajenia, wszyscy deputowani odprowadzą sułtana do pałacu na *Dolma-bagcze*. Pierwszym przedmiotem przedłożonym Izbie będzie podobno przebieg rokowań pokojowych z Czarnogórą.

Obok zajęć pokojowych nie zapomina Porta i przygotowań wojennych. Nie wspominam już o wyprawianiu coraz to nowych batalionów nad Dunaj, powiem tylko, że roboty około ufortyfikowania Adryanopola już się rozpoczęły.

Angielski statek *Walker* przywiózł z Ameryki broni i amunicyi za 170.000 funt. szterl, między temi 33.400 odtylcówek Martini-Henry, i 4,700.000 nabojów. Spodziewają się nadto nowego transportu 1000 rewolwerów, systemu Smith i Warren.

Jeden z tamtejszych dzienników donosi, że minister wojny Redif basza zawezwał generała Klapkę telegramem z Nicei, dokąd się był udał do familii.

SPRAWY MONARCHII

— Celem założenia systematycznego zbioru wzorów i plastycznych modeli dla nauki rysunków w gimnazyach, realnych gimnazyach, szkołach realnych, szkołach przemysłowych, seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich zarządził minister wyznań i oświecenia sporządzenie takich zbiorów po części z drutu po części z innych plastycznych modeli. Te zbiory składają się z 5 seryj a mianowicie z aparatów perespektywicznych, elementarnych modeli z drutu i drzewa; elementarnych form architektonicznych (modele z drzewa); z architektonicznych form stylu, z ornamentalnych form stylu i gipsowych modeli figur. Z uwagi na cele naukowe wszystkie te serye są przeznaczone dla gimnazyów i szkół realnych tudzież dla szkół przemysłowych. Dla seminaryów nauczycielskich i szkół wydziałowych przeznaczono pierwszą i drugą seryę, dla przemysłowych szkół z powtarzaną nauką przeznaczono pierwszą, drugą, trzecią i czwartą seryę. Powyżej wyliczone zakłady naukowe są obowiązane zakupić całe zbiory w interesie jednostajnej organizacyi nauki rysunków, jeżeli tylko środki zezwalają na to.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

W liście pisanym 13 marca, a zatem jeszcze przed najnowszym zwrotem w akcyi dyplomatycznej, użala się korespondent petersburski *Nordd. Atlg. Ztg.* na długą zwłokę w odpowiedzi na okólnik ks. Gorczakowa. „Tymczasem, pisze dalej, kasa wojenna wysyła codziennie 700.000 rubli do Kiszeniewa i Tyflisu, tyle bowiem wynoszą, jak słychać koszta zmobilizowanej armii nie licząc zwyczajnych wydatków na żołd i wyżywienie, które znajdują zaspokojenie z bieżącego budżetu ministerstwa wojny. Owych 700.000 rubli reprezentują tylko nadzwyczajne koszta transportu, kwater, magazynów i dodatków wojennych. Podczas wojny, gdy wypadki szybko po sobie następują, gdy codziennie czytać można o marszach, bitwach, planach i t. p. nikt nie pyta o koszta zwłaszcza jeżeli kampania idzie pomyślnie i można przewidzieć cel i kres wydatków. Ale jeżeli w czasie pokoju czeka się tylko na odpowiedź, od której zawisłą jest kwestya wojny, nic dziwnego, że tu i owdzie zapytują głośno, ile też kosztuje każdy dzień zwłoki? W stolicach zachodniej Europy nie wiele się tem kłopocą, powodując się zapewne życzeniem, aby nasza armia nad Prutem i pod Alexandropolem miała dość czasu do należytego przygotowania się, życzenie, które nasze koła wojskowe zupełnie podzielają. Natomiast między niewojskowymi inne panuje zdanie, a mianowicie że system zwlekania odpowiedzi nie jest na miejscu w politycznych stosunkach między mocarstwami. Wszakże może się kiedyś wydarzyć, że ktoś także od rządu rossyjskiego zażąda odpowiedzi, na której więcej mu zależeć będzie niżeli na 700.000 rubli dziennego wydatku (możnaby nawet przytoczyć wypadki, w których coś podobnego się wydarzyło) a wtedy źle byłoby, gdyby urząd spraw zagranicznych chciał w odwet zastosować regułę: „że na depesze okólnikowe i zapytania mocarstw odpowiada się dopiero w siedm tygodni“.

... Ale zwłoka ta nie ma w praktyce znaczenia dopóki powietrze nie sprzyja i drogi są złe. Z pierwszą zielenią i cieplejszemi promieniami słońca nastąpi samo przez się przyspieszenie całej sprawy. Czy będzie wojna, czy pokój, z jednorocznym lub z dwumiesięcznym terminem do wprowadzenia reform, w porozumieniu z mocarstwami, rozczarowanemi na konferencyi albo bez nich — w każdym razie osiągnie Rossya polepszenie losu poddanych chrześcijańskich w Turcyi. Bez panslawizmu, bez zysków terytoryalnych, bez zamiaru wykonywania policyi na wieczne czasy w konstytucyjnej Turcyi, obstawać będzie Rossya niezmiennie przy swem postanowieniu. Europa musiała się już przekonać, że Rossya rok cały pozostała wierną swemu pierwotnemu programowi, że zgadzała się wprawdzie na każdy wniosek, który dawał chociażby najmniejszą nadzieję, ale ani krok nie odstąpiła od swych pierwotnych deklaracyj.“

(Socyaliści rossyjscy.)

W wielkim procesie przeciw socyalistom rossyjskim, który właśnie toczy się w Moskwie, Prawitielstwiennyj Wiestnik ogłosił okt oskarżenia, z ktorego podajemy niektóre szczegóły. Najbardziej zastanawia plan organizacyi sprzysiężenia, znaleziony przy jednym z oskarżonych, a zasadzający się na tworzeniu coraz nowych samodzielnych kółek przez osoby wciągnięte do „gminy,“ czy też „kongregacyi“ albo „bractwa“ — po rossyjsku „obszcziny“, jak się nazywają zgromadzenia zakonne i miłosierne. Działalność jednak „gminy“ utworzonej w Moskwie, wcześnie została wykryta i przerwana, tak, że zagnieździła się była dorywczo tylko w Tule, Iwanowie-Wozniesieńsku, Kijowie i Odessie. Wszelako nie ulega wątpliwości, że zamierzano sięgnąć dalej, jak to wskazują cyfrowane adresa, znalezione w mieszkaniu Batiuszkowej, w których oprócz Moskwy, Tuły i Kijowa, znajduje się Wołogda, gubernia Wołogodzka, Irkuck, Uralsk, Wiatka, gubernia Saratowska, obwód Terski (na Kaukazie), gubernia Kurska, Razań, Smoleńsk i Wilno. W tem ostatniem mieście, nie mającem fabryk i ludności fabrycznej, zatem niewdzięcznem dla propagandy socyalizmu, pojmowanego w najgrubszej formie rozboju, zajmowały się spiskowaniem dwie jakieś podrzędne figury: Andrejewskij i Okuszko, których za wskazówką adresu, wyśledzono i pojmano na uczynku propagandy. Starano się też utrzymać stosunki z rewolucyonistami zagranicznymi, jak o tem przekonywają adresa osób mieszkających w Szwajcaryi, Serbii, Wiedniu, na Morawie i w Karlsruhe, znalezione przy pewnej wydatnej osobistości, którą sprzysiężeni nazwali Ryżym (rudym), która sama siebie nazwała to Wernerem, te Andrejewem, a w której poznano nareszcie obywatela kaukazkiego Jerzego Zdanowicza, syna dymisyonowanego kapitana wojsk rossyjskich. Propaganda prowadziła się za pomocą rozmów z wyrobnikami, wśród których sprzysiężeni mężczyzni i kobiety pracowali poprzebierani za robotników; a szczególniej szerzono ją za pomocą broszur rewolucyjnych, które z rąk do rąk przechodziły. Tu winniśmy dodać, że oprócz broszur znanych ze sprawy Nieczajewa, używano też kilku innych snać później napisanych. Między innemi do Moskwy były wysłane koleją żelazną aż trzy paki takich książek z Kiszeniewa, jako niby skóry wyprawne. Przypadek jedynie spowodował odkrycie tego podstępu: niższa służba kolejowa w Charkowie złakomiła się na skóry i skradła jedną pakę, a znalazłszy w niej książki, sprzedała handlarzom jako makulaturę, — co z kolei doszło do wiadomości policyi i spowodowało zabranie dwóch pak pozostałych, w których znalezio-

---

gnania nieszczęścia na ziemi już środka nie było... A nad olbrzymim snopem z płomienia, rozstrzelonym na miliony ognistych języków, szalała śnieżna zawieja, czarny dym kłębami to się wznosił w górę, to przypadał ku dołowi, a na jasnem tle uwijały się ciemne postacie...

Świtający ranek dopiero pozwolił ocenić ogrom zniszczenia. Kędy wznosiły się wzorowo urządzone przez dziedzica zabudowania gospodarskie, sterczała teraz kupa gruzów spalonych.

Milicya raśnicka zebrana na prędce, niedoliczyła się dowódzcy i kilku towarzyszy. Znaleziono ich na polu walki. Pod kopcem leżał trup biednego Ignatowskiego, z piersią kulami przeszytą, obok niego trzech rozsiekanych szeregowców. Byli to właśnie owi osadnicy z Bracławskiego na Polesie ściągnięci.

Mówiono, że książę Kajetan, kasztelan, lwowski a dziedzic Kniażej, przysłał podkomorzycom sześćdziesiąt ludzi, że księżna Barbara drugie tyle sprowadziła z za Dniepru, że ci ostatni zagrzani trunkiem, mimo groźb i próśb Wskrzeńskiego na własną rękę dopuścili się gwałtu, czego potem wielce żałowano w Horyńgrodzie, ale za późno.

Pan Świejkowski znajdował się pod tę porę w Kołodnej. Uląkł się napadu nie pomału, zaraz też ściągnął nadwornych kozaków aż ze Szpikowa, milicyą raśnicką także sprowadził, wyprawił protestacyą do akt winnickich i jednocześnie list do wojewody ruskiego, temi poczynający się słowy:

„Już to nie tylko że JWP Dobr. partykularnie na mnie jesteś łaskawym, ale oraz, iż masz sobie w tych województwach nad wojskiem narodowem generalną komendę oddaną, a ztąd nietylko w pograniczu krajowem, lecz i pośród tych województw spokojność oraz bezpieczeństwo obywateli utrzymywać masz obowiązek, czynię do Niego rekurs w potrzebie i przypadku najgwałtowniejszym, szukając dla domu mojego na Wołyniu w dobrach Raśniki, oraz dla ludzi moich obrony czyli dalszego zabezpieczenia, tudzież o danie ordynansu na pojmanie *in recenti crimine* najezdników i zabójców upraszając.“

Sprawa zyskała rozgłos nie mały. Podkomorzyców bracławskich potępiano powszechnie, a wielce się do tego przyczyniło dumne i uparte milczenie z ich strony. Kiedy pan sędzia niebo i ziemię poruszał, rozsyłając listy na wszystkie strony, skarżąc się na gwałt i popełnioną zbrodnię, oni milczeli. Odezwy starosty utajkowskiego, w których ten potępiał gwałtowność i „hajdamackie“ postępowanie najazdu, protestacye księcia Kajetana, kasztelana lwowskiego, w których wyrzekał się wspólnictwa z krewniakami, wciągał pan sędzia do akt, udał się do trybunału, zyskał dekret skazujący ks. Marcelego i Wincentego na wieżę, kołatał o komendę dla imania wspólników panów horyńgrodzkich, i słał supliki molestujące do marszałka Rady, Józefa Chrapowickiego...

Mimo wszystkich tych zabiegów, sprawa szła w odwłokę, bo i przeciwnicy znaleźli obrońców, a kasztelan, choć nacierał energicznie, przecież rok cały czekać musiał...

Dr. Antoni J.

no 2450 egzemplarzy broszur rewolucyjnych. Niektórzy też sprzysiężeni sami zajmowali się autorstwem. i rękopisma ich przygotowane do druku, znajdują się obecnie przed oczyma sądu. Celem tego sprzysiężenia, jakeśmy już poprzednio wzmiankowali, był zupełny przewrot społeczny w duchu krańcowego i barbarzyńskiego socyalizmu: chodziło o obalenie rządu, wytępienie urzędników, duchowieństwa, szlachty, kupców, wielkich przemysłowców, a nawet zamożnych włościan. Pomiędzy spiskowcami wykonywała się już próba przyszłej komunistycznej organizacyi społeczeństwa: zawierano małżeństwa fikcyjne dla osłonienia kobiet od zapisania przez policyę do rzędu upadłych, kasę miano wspólną, do której składano posagi wyłudzone od rodziców drogą małżeństw fikcyjnych. tudzież wnoszono zarobki fabryczne; z kasy tej brano zarówno na potrzeby ogólne jak i na potrzeby członków pojedynczych; kobiety nawet bieliznę miały wspólną. Wreszcie jako rysu wybitnego, nie można pominąć okoliczności, wytkniętej w akcie oskarżenia, że większą część obwinionych kobiet składają dawne słuchaczki medycyny za granicą. szczególniej w Zurychu, oraz dwie słuchaczki kursów medycznych w Petersburgu.

(Pokój turecko-serbski.)

Podajemy resztę dokumentów ogłoszonych przez *Köln. Zeitung* w sprawie pokoju turecko serbskiego:

„Dziś 16/28 lutego 1877 delegowani Jego Wysokości księcia serbskiego panowie F. Christicz i D. Maticz zebrawszy się na posiedzenie u Jego Ekscelencyi ministra spraw zagranicznych oświadczyli, że mniemają już być u celu swych prac i że przyszło do porozumienia z Jego Ekscelencyą ministrem stosownie do noty objaśniającej wręczonej przez nich W. Porcie na dniu 16/28 lutego 1877. Panowie delegowani oświadczyli następnie, że na mocy udzielonego im przez rząd książęcy pełnomocnictwa zapewniają o życzeniu tego rządu, aby stosunki z dworem zwierzchniczym zostały przywrócone na podstawie *status quo ante*. J. E. minister spraw zagranicznych oświadczył z swej strony w imieniu W. Porty, że wspomnianą notę objaśniającą przyjął do wiadomości, że rząd cesarski postanowił przywrócić dawne stosunki z księstwem serbskiem na podstawie *status quo ante* i że uchwała ta zostanie zakomunikowaną księciu w formie dotąd używanej. Wśród takich okoliczności i celem jak najdokładniejszego określenia zasady *status quo ante*, niemniej celem uniknienia wszelkiego nieporozumienia, któreby pod tym względem mogło powstać, stwierdza się niniejszem, że zgodzono się na następujące punkta: 1) Że, (aby nie użyć innych i dłuższych objaśnień) przywrócenie *status quo ante* nadaje napowrót moc zupełną wszystkim bez wyjatku klauzulom i stypulacyom zawartym w *hatach* cesarskich i innych aktach odnoszących się do Serbii a mianowicie w *hacie* z 11 kwietnia 1867 — 5 *zilhidże* 1283 opiewającym o zarządzie fortec; 2) że, ponieważ W. Porta ogłosiła już zupełną amnestyę dla poddanych ottomańskich, którzy się skompromitowali w ostatnich wypadkach, rząd książęcy ogłasza ze swej strony przebaczenie Serbom, którzy się skompromitowali w tych samych nieszczęśliwych wypadkach; 3) że w przeciągu dwunastu dni począwszy od daty dzisiejszej wojska cesarskie i wojska serbskie opuszczą terytoryum zajęte przez nie a sięgające po za linię demarkacyjną, aby, skoro ten przeciąg czasu upłynie, odnośne władze mogły znów rozpocząć swą prawną działalność.

Podp. Savfet, F. Christicz, D. Maticz.

Telegram. Jego Wys. Książe serbski, Belgrad, do J. Wys. W. Wezyra 2 marca 1877.

Mam zaszczyt zwiadomić J. W., że potwierdzamy i ratyfikujemy zupełnie protokół zawierający zasady na których przywrócenie stosunków między W. Portą i Serbią ma przyjść do skutku, tak jak go podpisali specyalni delegowani panowie Filip Christicz i Demetryusz Maticz, nie mniej dane przez tych delegowanych W. Porcie objaśnienia i zapewnienia odnoszące się do przywrócenia *status quo*, który istniał pomiędzy W. Portą i Księstwem aż do czerwca roku zeszłego. Serbia wracając tym sposobem w zupełne posiadanie praw i przywilejów, których używała dotąd, przyjmuje z głębokiem uczuciem wdzięczności zobowiązania wypływające z *fermanów* ogłoszonych w czasach, w których rząd zwierzchniczy objawił swą troskliwość *(sollicitude)* i zaufanie dla narodu i księcia serbskiego. Obecnie jest rzeczą Jego sułtańskiej Mości ogłosić oficyalnie przywrócenie stosunków pomiędzy Księstwem a państwem zwierzchniczem na podstawie umówionej.

Ferman Jego sułtańskiej Mości. Przedmiotem Naszej cesarskiej troskliwości było zawsze wszystko, co się mogło przyczynić do ustalenia spokoju i postępu księstwa serbskiego, tworzącego integralną część naszego cesarstwa i do zapewnienia szczęścia i pomyślności jego mieszkańcom. Prerogatywy i przywileje zawarte w *hatach* cesarskich ogłoszonych w rozmaitych czasach miały jedynie na celu urzeczywistnienie tego życzenia. Wybitny dowód Naszej szczególnej życzliwości dla narodu serbskiego ze względu na jego wierność okazaną dla Naszego rządu cesarskiego daliśmy przedewszystkiem przez uchwałę. na mocy której straż fortec cesarskich położonych w Serbii powierzoną została księstwu. Tym sposobem w stosunkach pomiędzy księstwem i dworem zwierzchniczym ustalała i potęgowała się z każdym dniem coraz bardziej wzajemna ufność i serdeczność, gdy mimo usiłowań Naszego rządu cesarskiego zmierzających do ustalenia istniejącego stanu rzeczy, nieprzyjemnie zostaliśmy dotknięci, widząc, że niepodobieństwem byłoby zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom, które groziły głębokiem zakłóceniem sytuacyi wewnętrznej Serbii i jej stanowiska wobec dworu zwierzchniczego. Po ochotnem przyjęciu propozycyi przywrócenia pokoju, którą zrobił Nasz rząd cesarski dla uchronienia Serbii od dalszych nieszczęść wojny i dla przywrócenia sytuacyi, w jakiej się Serbia znajdowała przed ostatniemi nieszczęśliwemi wypadkami, przybyli Wasi delegowani, bardzo czcigodni panowie Christicz i Maticz do Konstantynopola z pełnomocnictwem udzielonem im przez Waszą Miłość. W naradach wstępnych, które odbyli z Naszą W. Portą, umieli jej udzielić ustnie i pisemnie objaśnień i zapewnień dających rękojmię, że przepisy *fermanów* ogłoszonych różnemi czasy, będą skrupulatnie przestrzegane, że obowiązki, które na się przyjęła Serbia w zamian za otrzymane przywileje i prerogatywy, zostaną spełnione i że na przyszłość nie zezwoli rząd serbski na nic, coby mogło pod względem moralnym i materyalnym zakłócić dobre stosunki pomiędzy Serbią a naszym rządem. Ponieważ te objaśnienia i zapewnienia odnowiły i wzmocniły Naszą cesarską ufność w wierność i rzetelność księstwa i ludu serbskiego, więc potwierdziliśmy i ratyfikowaliśmy przywrócenie *status quo ante* i zezwoliśmy na ogłoszenie Naszej cesarskiej amnestyi dla tych mieszkańców sąsiednich prowincyj, którzy podczas ostatnich wypadków uciekli i schronili się do księstwa, z drugiej znów strony powrót do ognisk rodzinnych został zapewniony mieszkańcom księstwa, którzy się do nas schronili. Jesteśmy więc przekonani, że Wasza Miłość i lud serbski uznacie to, co właśnie zostało uchwalonem, za jawny dowód Naszego zaufania i Naszej życzliwości cesarskiej ku Wam i że będziecie się starali spełniać zawsze obowiązki księstwa względem Naszego cesarskiego rządu. Skutkiem tego udzieliliśmy i przesłaliśmy Wam niniejszy *ferman* zaopatrzony w Naszą cesarską sankcyę uwiadamiający, że na tej podstawie został przywrócony *status quo ante* i że wydane zostały potrzebne rozkazy do opuszczenia tych punktów poza linią demarkacyjną, które są jeszcze w posiadaniu naszej armii.

Dan 18 *safer* 1294. 4 marca (20 lutego) 1877.

KRONIKA

— **Odczyt p. Zacharyewicza** o architekturze odbył się przy znacznym udziale publiczności i wywołał wielkie zajęcie. Dla braku miejsca musimy obszerne sprawozdanie z tego odczytu odłożyć do numeru jutrzejszego.

— **Na Zakład Ciemnych** złożył w redakcyi *Gazety Lwowskiej* JW. ks. Jakób Persyan Aksentowicz, prałat kapituły ormiańskiej i szambelan Jego Swiętobliwości 5 zł.

— **Towarzystwo przyrodników** imienia Kopernika odbędzie posiedzenie dziś, we wtorek, wieczorem w sali uniwersytetu nr. IV na pierwszem piętrze. Na porządku dziennym: 1. Wybór dnia na posiedzenia techniczne i matematyczne. 2. Dr. Fabian „O niektórych właściwościach lodu." 3. Dr. Abakanowicz „O nowej gwieździe w konstelacyi Łabędzia." 4. E. Bandrowski „O kwasie acetylemowym," 5. Dr. Radziszewski „O nowych ciałach organicznych fosforyzujących."

* **Usiłowane dzieciobójstwo.** Wczoraj o godzinie trzeciej po południu znaleziono w wychodkach kamienicy pod l. 11 przy ulicy Sobieskiego dziecię płci żeńskiej uwinięte w szmaty. Dziecię było jeszcze żywe i liczyć może około pięć tygodni. Oddano je do szpitalu i zarządzono śledztwo.

— **Kronika sądowa.** Dnia 14 b. m. rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Paryżu ostateczna rozprawa przeciwko sierżantowi Billoir, który zabiwszy swą narzeczoną pokrajał jej ciało na kawałki i wrzucił do Sekwany. — Inna jeszcze sprawa kryminalna zajmuje Paryżan. Niejaki Delacomble, syn byłego mera paryskiego, ubezpieczywszy swe urządzenie domowe na 200.000 franków, sam je oblał naftą i podpalił, ażeby otrzymać tę sumę. Dowody były tak oczywiste, że oskarżony musiał się przyznać do winy.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą dzienniki niemieckie. Na dworcu w Lipsku zginął kuferek znaczony *J. H. & Co Nr. 3*, który zawierał różne kosztowności w cenie 75.000 mark. Między innymi wyrobami złotniczemi było w nim 300 łańcuszków zegarkowych męskich, przeszło 200 damskich, przeszło 500 różnych garniturów wysadzanych perłami, koralami i mozajkową robotą, tudzież 23 sznurów korali. Za wyśledzenie sprawcy kradzieży naznaczona nagroda w kwocie 1500 mark.

— **W zwierzyńcu paryskim** od dawna odbywano próby używania do jazdy słoni, wielbłądów i strusi: w każdym większym cyrku zresztą w ostatnich czasach można było widzieć popisy powyższych zwierząt. Teraz zarząd ogrodu aklimatyzacyjnego urządza dla Paryżan nową zabawę. Przekonano się, że foki, czyli lwy morskie nadzwyczajnie są nietylko silne ale i zwinne, i że okazują pojętność. Otóż zaprzęgane będą do łódek, któremi na sadzawkach ogrodu publiczność będzie mogła odbywać przejażdżki.

— **Na wystawie paryskiej** w roku przyszłym, ma być urządzony osobny oddział wód mineralnych. Podajemy to do wiadomości krajowych balneologów, nadarza się bowiem dobra sposobność okazania na światowej widowni skarbów, jakiemi są nasze zdrojowiska karpackie. Jako osobliwość ukazać się ma na tejże wystawie, w oddziale marynarki, łódź z jednej sztuki drzewa mahoniowego 7 metrów długa, półtora szeroka, a 90 centimetrów głęboka. Kłoda, z której zrobiono tę łódź, ważyła blisko 300 centnarów.

— **Dobroczynnych ludzi,** pisze *Temps*, nie brak we Francyi. Swieżo znów pewien kupiec w Awinionie, izraelita Cremieux, testamentem zapisał 200.000 franków dla ubogich miasta wyznania izraelickiego, takaż sumę dla ubogich katolików i 200.000 franków dla ubogich protestantów. Oprócz tego parę tysięcy franków złożył na ręce mera miasta jako fundusz posagowy dla dziewcząt izraelitek i chrześcijanek.

— **Gmach pod kloszem.** W Paryżu wznosi bank *Crèdit Lyonnais* gmach dla siebie, który dla pospiechu budowano dzień i noc przez całą zimę pod osłoną olbrzymiej szklannej klatki, tak, że roboty odbywają się formalnie pod kloszem, nocą wspaniale gazem oświetlonym. Szklanna ta osłona powstającego gmachu od wpływów zimowego powietrza, kosztowała 75.000 franków i zajmuje przestrzeń 1600 metrów kwadratowych.

— **Ziemia święta** znowu jest trapiona wielką posuchą. Donosiliśmy niedawno, że po kilkomiesięcznej posusze w ciągu zimy, w połowie stycznia spadły były tyle pożądane, obfite deszcze; tymczasem od tego czasu klęska się ponowiła w wyższym może jeszcze stopniu. Według korespondenta *Polit. Corr.* z Beyrutu. w ostatnim tygodniu lutego dzban wody w Jerozolimie kosztował 3 do 5 piastrów (30 do 50 centów), a często i za tę cenę nie można było dostać wody.

— **Znaczniejsze pożary.** Dnia 25 lutego z rana poszedł z dymem w Filadelfii na rogu ulicy Chesterstreet teatr *New-American* Foxa. Szkoda wynosi około 150.000 dolarów. — W Peszcie d. 15 b. m. zrana zgorzał do szczętu cyrk drewniany Schmidta, przyczem spaliła się większa część garderoby. Ze stajen wyprowadzono szczęśliwie 15 koni.

— **Cieśninę messyńską** przepłynął dnia 10 bież. miesiąca przy pomocy swego przyrządu znany amerykański kapitan Boyton. Zadanie było tem niebezpieczniejsze, że w cieśninie tej rekin bywa bardzo częstym gościem i że właśnie morze było mocno rozfalowane. Boyton natknął się nawet na rekina. ale umknął szczęśliwie przed potworem.

— **Z Olimpii** otrzymała *Agenz. Stefani* telegram z wiadomością, że wykopano tam właśnie dwa cenne zabytki, piękną głowę kobiecą i kolosalnych rozmiarów, głowę młodzieńca z marmuru.

— **Dniepr** pod Chersonem dopiero d. 13 b. m. uwolnił się od lodów. Zaraz też rozpoczęła się komunikacya parowcami z Odessą.

— **Były dyktator** rzeczypospolitej argentyńskiej, generał Juan Manuel de Rosas, zakończył życie d. 14 b. m. w dobrach swoich Swathling pod Southamptonem w Anglii, przeżywszy lat 84. Od roku 1825 to jest od czasu upadku swego w rzeczypospolitej argentyńskiej mieszkał Rosas w Anglii. Był dobroczynnym do tego stopnia, że w ostatnich latach ze znacznego niegdyś majątku nic już nie posiadał i przyjąć musiał zapomogę od rządu angielskiego, oraz wsparcie od dawnych swoich ministrów i oficerów argentyńskich. Mimo to do końca życia uważał się za władcę, a w postępowaniu jego przebijała się wielka duma. Rosas pozostawił córkę jedynaczkę, zamężną za Don Maximo Terrero.

— **Z Teheranu** dochodzą bliższe szczegóły o obchodzie trzydziestej rocznicy rządów panującego szacha Nassr-Eddina, która była zarazem stuletnim jubileuszem panowania jego dynastyi. W roku 1777 mianowicie, przodek Nassr-Eddina, aga Mahomet z rodu Chadszarów, ogłoszony został samodzierżcą Persyi. W kilka dni po obchodzie, o którym mowa, szach przyjmował wszystkich swych ministrów i dostojników państwa, którzy przedłożyli u tronu jego prośbę, ażeby odtąd nosił tytuł *Zahib Eran* (pan lat trzydziestu), tytuł, który zresztą obyczajem perskim używany był już nieraz przez szachów. Nassr-Eddin przyjął też urzędownie ten tytuł. Tegoż samego dnia wysłał szah poselstwo do miasta Kum. gdzie znajdują się groby jego przodków, ażeby na każdym grobowcu złożyło szal kosztowny. Nadto z rozkazu szaha wielu mołłachów i derwiszów musiało oddać cześć 444 grobowcom świętych mahometańskich w Kumie.

— **Trzydzieści trzy lat w piwnicy.** Dziennik *Nouvo Friuli* opowiada następującą, podejrzanej zresztą wiarogodności historyę: W Udine w r. 1844 córka pewnego mieszczanina, Elżbieta Caligari, licząca wówczas lat 17, miała stosunek miłośny z młodym oficerem. Ojciec stanowczo był przeciwny temu stosunkowi, a ponieważ i córka wyrzec się nie chciała miłości, zamknął ją w piwnicy, gdzie pozostawać miała aż do tego czasu. Przez lat 33, biedna ta istota nie oglądała światła słonecznego i nie odetchnęła świeżem powietrzem. Po śmierci jej wyrodnego ojca, macocha w porozumieniu z innymi krewnymi objęła nadzór nad nieszczęśliwą, a na zapytania znajomych wszyscy wspólnicy zbrodni odpowiadali, że dziewczyna z miłości dostała pomieszania zmysłów i znajduje się w zakładzie obłąkanych. Dopiero przypadkiem w ostatnich dniach wyszła na jaw zbrodnia. Jedna ze szkolnych przyjaciółek nieszczęśliwej po wielu latach przyjechawszy do Udine, koniecznie chciała się z nią zobaczyć. Nie poprzestając na wymijających odpowiedziach rodziny sprawdziła, że w żadnym zakładzie obłąkanych Elżbiety Caligari nie ma i powziąwszy podejrzenie wezwała wdania się władzy. Po długich badaniach i szukaniach komissya sądowa znalazła biedną ofiarę w piwnicy. w stanie najokropniejszego zaniedbania i zdziczenia. Na zgniłej słomie leżała nieszczęśliwa istota, więcej do żyjącego skieletu podobna, z pokrzywionemi rękami i nogami, bez głosu — gdyż głos wskutek nieustannego w ciągu lat tylu wołania o pomoc, zamarł w końcu! Lekarze wątpią, ażeby można ją utrzymać jeszcze przy życiu.

Z IZBY SĄDOWEJ

(„Zbój z Hołoska.")

(L) Pani Aniela Knisz, wdowa po sekretarzu cyrkularnym z Stanisławowa, 84-letnia staruszka, mieszkała sama jedna pod l. 28 przy ulicy Żółkiewskiej, nie trzymając nawet służącej stałej. Dnia 31 stycznia r. b. około południa wyprowadziła się z tego pomieszkania do kamienicy p. Jana Topolnickiego, przy ulicy Zamarstynowskiej, gdzie na pierwszem piętrze zajęła jeden pokoik z kuchnią. Tego samego dnia około godziny 5 [illegible] staruszki jakiś młody człowiek, wyglądający na wyrobnika i doręczył jej list od pani Najsarek, u której p. Kniszowa przedtem dłuższy czas mieszkała. Pani Kniszowa odebrawszy list z rąk rzekomego posłańca, zostawiła go w kuchni, sama zaś udała się do przyległego pokoiku, w celu odczytania listu. Przekonawszy się jednak, że list ten jest tylko bazgraniną, zawierającą pojedyncze litery i nieczytelne wyrazy, powróciła do kuchni i wezwała nieznajomego, ażeby się natychmiast oddalił. Na te słowa odezwał się nieznajomy: „Milcz, bo śmierć! Jest nas tu trzech!" i w tej chwili rzucił się na staruszkę, powalił na ziemię i dusił ręką za szyję, tak, że staruszka ze strachu straciła przytomność. Po chwili przyszła do siebie, i zamiast wyjść z kuchni na ganek i zwołać sąsiadów, aby przytrzymali opryszka, poszła za nim do pokoiku, w którym się złoczyńca rozgospodarował. Ujrzawszy staruszkę kazał jej pootwierać wszystkie szuflady i schowki, gdzie prócz papierów wartościowych w kwocie 5600 zł. znalazł także gotówkę w kwocie 121 zł. Papiery wartościowe odrzucił na bok, gotówkę zaś schował i kazał staruszce, ażeby natychmiast wydała mu bieliznę. Pani Kniszowa dała mu 5 koszul; on sam wziął jeszcze dwie poszewki, następnie zabrał jeszcze 1 zł. kilkadziesiąt centów, dalej łyżkę stołową, 3 łyżeczki do kawy, chochelkę i sitko z chińskiego srebra i zabierał się do wyjścia. Na odchodnem ukłonił się z gracyą staruszce mówiąc: „Całuję rączki pani dobrodziejki!" i cofnął się do kuchni. Stojąc koło drzwi wychodowych, zapytał jeszcze przerażoną tym wypadkiem p. Kniszową, czy go zna, a gdy otrzymał odpowiedź przeczącą, przedstawił się jej temi słowy: „Jestem zbój z Hołoska!" poczem wyszedł z kuchni i zamknął z zewnątrz drzwi na klucz, tak, że pani Kniszowa nie mogła wyjść z swego mieszkania.

C. k. policya zawiadomiona o tym wypadku wzięła się bardzo energicznie do dzieła, które było istotnie bardzo trudnem do spełnienia, zwłaszcza, że p. Kniszowa nie była w stanie podać chociażby najmniejszych szczegółów, któreby były mogły ułatwić poszukiwania. Od pani Kniszowej dowiedział się komisarz policyjny tylko tyle, że przed laty służyła u niej niejaka Antonina Bielecka. To nazwisko nasunęło policyi na pamięć nazwisko pewnego indywiduum, które było już karane za kradzież. Poszukiwania za Jakóbem Bieleckim, synem Antoniny, odniosły skutek pożądany. Skonstatowano, że ten włóczęga, niegdyś pomocnik rzeźnicki, w tym właśnie dniu, w którym zrabowano p. Kniszowę, hulał po szynkach, częstował swych znajomych i przyjaciół i rozwijał w ogóle niezwykły zbytek. Przytrzymano go też i oddano do sądu, gdzie wobec sędziego

śledczego przyznał się najzupełniej do winy, zaprzeczając tylko, jakoby dusił p. Kniszowę za szyję. Nie był też w stanie wytłumaczyć, gdzie podział kwotę i przedmioty zrabowane. Zdaje się więc, że towarzysze kieliszkowi, spoiwszy go należycie, zabrali mu pieniądze zrabowane.

Wczoraj odbyła się wobec sędziów przysięgłych rozprawa główna w tej sprawie pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Piątkowskiego. Oskarżony 24-letni próżniak i włóczęga, bardzo silnie zbudowany, o niemiłej a nawet wstrętnej powierzchowności, karany już raz więzieniem za kradzież, opowiedział spokojnie całe zajście i nie przytoczył w swej obronie ani jednego szczegółu, któryby bodaj w cząstce małej mógł zmniejszyć jego winę.

P. Aniela Kniszowa, zgrzybiała staruszka, z wielką przytomnością umysłu opowiedziała zdarzenie. Zajmującym był ustęp jej opowiadania, który odnosił się do faktu duszenia jej za szyję przez złoczyńcę. Z największą przytomnością umysłu oczekiwała ona chwili, w której odda ducha pod uściskiem żelaznej dłoni złoczyńcy. Jeszcze mała tylko chwilka a byłaby niezawodnie usnęła na wieki.

Zastępca prokuratoryi pan Hołyński, miał tym razem łatwe zadanie. Objektywne przedstawienie samego faktu, opowiedzianego już przez oskarżonego i przez poszkodowaną, wystarczało najzupełniej do skazania zbrodniarza. Nadany mu z urzędu obrońca emeryt. radca wyższego sądu krajowego, p. Klemensiewicz, nie zabierał wcale głosu w celu podniesienia okoliczności łagodzących winę, bo też ich nie było. Przysięgli odpowiedzieli na pytanie wystosowane do nich w kierunku zbrodni rabunku określonej w §§ 190, 192 i 194 ust. kar. jednogłośnie *tak* a trybunał wymierzył Jakóbowi Bieleckiemu karę 10 letniego ciężkiego więzienia zaostrzonego postem raz w tygodniu i ciemnicą przez 24 godzin przy końcu każdego kwartału. Po wyjściu z więzienia zostanie oddany pod nadzór policyjny. Po wysłuchaniu wyroku, rozpłakał się zasądzony i żalił się, że to za wysoka kara.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O sługach.

III.

(Dr. B.) Zdrożniejszą u sług jest skłonność do zbytku, aniżeli ochota do strojenia się i do zabaw. Zbytek wiedzie do zaspokojenia potrzeb mniej ważnych i żywotnych, do łechtania kapryśnej próżności, która nie liczy się ani z niepewną przyszłością, ani z przykremi niespodziankami i zmianami losu. Ale i tutaj wchodzi w grę naturalny popęd usposobienia ludzkiego. Popęd do zbytku jest u człowieka wrodzony; człowiek każdy pragnie nietylko żyć, lecz także żyć przyjemnie i wygodnie, a każda jednostka dąży całe życie do tego celu różnemi drogami. Popęd do zbytku obudza się w człowieku zaraz po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb życia, zaraz po zaspokojeniu głodu. Nawet dziki człowiek okazuje ten popęd, bo zdobi jak może swoje ciało różnemi świecidełkami. Ale także i popęd do zbytku nie jest zawsze i wszędzie zdrożny. Jeżeli otrzyma trafny kierunek i rozsądnie bywa zaspokajany, to staje się dla człowieka najsilniejszym bodźcem do postępu. Głód łatwo daje się zaspokoić, a jeżeliby człowiek nie miał żadnych innych potrzeb, nie pracowałby wiele, popadłby w gnuśność podobną do zwierzęcej. Chęć zaspokojenia potrzeb zbytkowych, których granice ciągle się rozszerzać dają, nakłania człowieka do coraz większego wytężania sił, do wytrwałej pracy. Nasz lud wiejski byłby nierównie pracowitszy, postępowałby daleko prędzej w dobrobycie, jeżeliby obudził się po wsiach roztropny i umiarkowany popęd do zbytku w ekonomicznem tego słowa znaczeniu. Dziś wieśniak nasz odrzuca często najlepszą zapłatę i nie idzie na robotę, bo skromne zasoby domowe wystarczają mu na zaspokojenie potrzeb.

Często wytykamy ludowi wiejskiemu tę gnuśność szkodliwą dla dobra ogółu, więc kto chce być konsekwentny, nie powinien gorszyć się jeżeli inna kategorja niższej klasy społecznej powoli przyzwyczaja się do potrzeb lepszego trybu życia i stara się zaspokoić je w sposób godziwy. Prąd niwelacyjny dzisiejszych czasów, równający ze sobą ludzi z różnemi tradycjami rodowemi i różne stanowiska w społeczeństwie zajmujących, może i tutaj zaczyna już działać, choć nie każdy popychany przez ten prąd naprzód, działa z świadomością zupełną. Zewnętrznym objawem dzisiejszej równości jest suknia, więc jeżeli sami chcemy dorównać zamożniejszym i znakomitszym klasom, to nie powinniśmy zabraniać sługom tego, ażeby ubierali się tak, jak się im podoba i jak im środki pieniężne pozwalają. Wszelką swobodę pod tym względem powinni pozostawiać sługom osobliwie ci, którzy zgadzają się na pojmowanie stosunku służbowego w znaczeniu kontraktu o kupno lub najem usług i pracy. Jeżeli służbodawca kupuje sobie od kogoś pracę, to nie powinno go to wcale gorszyć, że sprzedający swoją pracę, ubiera się jak przedsiębiorca, sprzedający inny nierównie cenniejszy artykuł.

Przechodzimy do trzeciego zarzutu, podnoszonego bardzo często przez służbodawców. Zarzut ten tyczy się ciągłego wzrastania wymagań. Wynika to ztąd, że społeczeństwo więcej potrzebuje sług, aniżeli posiada jednostek. chętnych do przyjęcia takiego obowiązku za jakąkolwiek zapłatę pod naciskiem przykrego położenia i braku innej sposobności do zarobkowania. Jak wyżej powiedzieliśmy, stosunek służbowy jest tak niepowiedzieliśmy, stosunek służbowy jest tak nieponętny, tak nawet niezgodny z wrodzoną każdemu człowiekowi dążnością do osobistej swobody, że każde nowo otwarte źródło zarobkowania odbiera klasie sług wielu kandydatów i kandydatek. Przemysł, który w ostatnich czasach przybrał tak potężne rozmiary i potrzebuje tylu rąk do pomocy, otwiera ludziom biednym stosunkowo lepszy zarobek, aniżeli służba pospolita. U nas mało to się jeszcze czuć daje, bo przemysł jest dopiero w kolebce, ale za granicą pewnie niejedna dziewczyna, która dawniej opuszczała dom i szła na służbę do miasta. chodzi obecnie do położonej w pobliżu fabryki, gdzie nie potrzebuje poświęcać osobistej swobody a otrzymuje zapłatę równą, albo nawet większą. Ażeby taką dziewczynę oderwać od fabryki, trzeba ofiarować większą zapłatę i ponętniejsze warunki. Wreszcie zachodzi i ta okoliczność, że to, co nazywamy pospolicie drożyzną, bywa w znacznej części tylko stopniowem spadaniem wartości pieniędzy. Dzisiejszych cen nie można równać z dawnemi, ale za to i dochody każdego wzrosły znakomicie. Płacimy więcej pieniędzy za artykuły potrzebne do codziennego życia, ale też i sami otrzymujemy więcej za to, co mamy do spieniężenia. Jeżeliby nawet sługom zachciało się rzeczywiście podnieść swoje wymagania w sposób nieodpowiadający zupełnie stosunkom, to jeszcze i w takim razie otrzymaliby rozgrzeszenie od ekonomisty nowszej szkoły. Szkoła ta bowiem już nietylko zrehabilitowała pojęcie nieograniczonego egoizmu, lecz zrobiła z niego potężny czynnik życia społecznego. ucząc, że każdy, kto własne interesa pilnie ma na oku, służy zarazem najlepiej interesom ogólnego dobra. Jeżeli sami tak chętnie przeceniamy własną pracę i wymagamy większego wynagrodzenia, to nie powinniśmy brać tego za złe sługom; jeżeli sami oburzamy się na przełożonych, obchodzących się niedelikatnie z podwładnymi, to jakżeż wymagać możemy od sług bezwarunkowej powolności nawet wobec brutalnego służbodawcy?

Nieposłuszeństwo sług jest także objawem ducha czasu. Zarzucamy sługom nieufność, a sami chorujemy na opozycyę *quand même*. Niejedna pani, żaląca się na nieposłuszeństwo sług, zaraz potem chwali się przed swoimi towarzyszkami, że nigdy nie nagina się do woli swojego męża, a mąż znowu żalący się za jednym zachodem na niesforność sług i nieposłuszeństwo żony, zaciera ręce z radości, że właśnie przed chwilą w jakimś klubie lub komitecie oponował do upadłego.

Nieposłuszeństwo sług jest zresztą skutkiem wielu zmian. na które głębiej wypada się zapatrywać. Posłuszeństwo dobrowolne, to jest takie, którego ani wydobywać ani podtrzymywać nie potrzeba zewnętrznemi środkami przymusu, może tylko tam istnieć, gdzie słuchający uznaje dobrowolnie swoją moralną niższość a względnie wyższość rozkazującego. Jeżeli zachodzi taki stosunek, to posłuszeństwo jest nawet wcale wygodne, bo uwalnia słuchającego od samoistnego myślenia i działania. Kto ma przed sobą trudną do rozwiązania kwestyę i sam nie czuje się zdolnym do tego, dobrowolnie udaje się do drugiego, który posiada większe rozgarnienie i może udzielić rady. Widzimy to w życiu politycznem, gdy całe stronnictwa chętnie poddają się wskazówkom swoich przewódzców, widzimy to także w życiu rodzinnem, gdy dzieci w poczuciu własnej nieudolności w każdym wątpliwym wypadku szukają rady u rodziców. Skoro jednak dziecko dorastające poczuje się na siłach, pragnie ich używać w całej pełni, skoro znikać zacznie dawna niezmierna wyższość rodziców, przestaje być ślepo posłusznem. Sami rodzice, jeżeli są wyrozumiali, przestają w takim razie wymagać ślepego posłuszeństwa a surowy ojciec zmienia się powoli niejako w starszego przyjaciela swojego syna.

Wiedeń, 19 marca. Ceny bydła na dzisiejszym targu były takie same, jak w zeszłym tygodniu. Dostawiono 469 wołów galicyjskich, 1701 węgierskich, 346 niemieckich razem 2516 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 53—56 zł. za węgierskie 50—58 zł. za niemieckie 52—57.

OSTATNIA POCZTA

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 19 b. m. oznajmił minister handlu, iż ustawa o kredycie na koszta udziału w paryskiej wystawie otrzymała sankcyę cesarską. Ustawa o wysłaniu deputacyi regnikolarnej uznaną została na wniosek Herbsta za pilną i uchwaloną w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu według przedłożenia rządowego bez rozpraw, jednogłośnie. Ustawa o połączeniu kolei Berneńsko-Rosickiej z koleją rządową, przyjętą została w drugiem czytaniu stosownie do wniosków komisyi.

Przy rozprawach nad dodatkowemi kredytami na rok 1877 odrzuciła Izba wniosek pomnożenia tryestyńskiej policji, a zezwoliła na kredyta dodatkowe dla ministerstw handlu, oświaty i skarbu. Dr. Sturm i 65 towarzyszy wniosło projekt ustawy o zmianie ustawy delegacyjnej.

W sprawie protokołu międzynarodowego przyszło do skutku porozumienie między Anglią i Rossyą. Bliższe szczegóły tego porozumienia nie są wiadome, tyle wszakże zdaje się być pewnem, że rząd angielski odstąpił od warunku, aby Rossya protokołem zobowiązała się do demobilizacyi. Musiała i Rossya poczynić w zamian jakieś ustępstwa co do treści protokołu, bo gabinet Disraelego w kwestyi wschodniej trzyma się bezwzględnie zasady: *do ut des*. Przypuszczać można zatem, że treść protokołu będzie bardzo bladą, i że nie będzie zawierać nic takiego,coby upoważniało Rossyę do wystąpienia przeciw Turcyi w roli mandataryusza albo egzekutora woli Europy. Skeptycznie ale trafnie wyraża się o tem najnowszem *arcanum* dyplomatycznem paryski korespondent *Köln. Ztg.* Pisze on: Albo Rossya zadowoli się tym dyplomatycznym sukcesem i zarządzi demobilizacyę — w takim razie Turcya przyjmie grzecznie przedstawienia Europy i wrzuci je do kosza odwołując się na to, że reformy żądane już sama wprowadziła, albo Rossya nie rozbroi się i czekać będzie, co uczyni Porta. W takim razie gabinet petersburgski będzie bogatszym o arkusz papieru, a Rossya jak przedtem stać będzie wobec Turcyi w roli prześladowcy, nie posiadając mandatu europejskiego. Wtedy będziemy znowu tam, gdzieśmy już byli

---

Generał Ignatiew przedłużył swój pobyt w Anglii aż do czwartku. Wczoraj był na obiedzie u lorda Beaconsfield, a dziś ma mieć audyencyę u królowej. Z Anglii uda się generał na Paryż do Wiednia.

Dzienniki paryskie chwalą umiarkowanie Rossyi, okazane przy rokowaniach ostatnich, w których honor jej i interesa były tak mocno angażowane. *Moniteur* stwierdza, że Europa dziś, podobnie jak w roku 1875. utrzymanie pokoju zawdzięczać ma wspaniałomyślności cesarza Aleksandra.

Z Belgradu donoszą do *Tagblattu* 18 b. m. br: Specyalny pełnomocnik turecki, Pertew Effendi, który tu bawi od dni kilku, będzie miał jutro audyencyę u księcia Milana. Nie przywiózł on ani szabli honorowej, ani orderu, ponieważ większość tureckiej Rady Stanu oświadczyła się przeciw temu. Były wódz powstańców Ljubobraticz, który był internowany w Austryi a teraz został uwolniony, przybył tu wczoraj. Turcy obsadzili szczelnie granicę naddryńską, aby nie wpuścić do Bośnii powstańców, którzy jako ochotnicy służyli w armii serbskiej, a teraz otrzymali dymisyę. Iwan Petrowicz Keczko, brat księżnej serbskiej Natalii, umarł w Odessie w skutek ran, otrzymanych w ostatniej kampanii przeciw Turkom. Zmarły liczył lat 18.

Korespondent *Mosk. Wied.* wydalony został z Belgradu za udział w agitacyach przeciw ministerstwu.

Z Rzymu 17 marca donoszą: Kardynał Simeoni z polecenia papieża miał zawiadomić nuncyuszów w Paryżu i Wiedniu, że papież na ostatnim konsystorzu nie rozdał dla tego kapeluszy kardynalskich między te kraje, gdyż Francya posiada zwykłą liczbę kardynałów, z Austryą zaś rokowania nie zostały w porę ukończone i dla tego arcybiskupi wiedeński i salzburski dopiero w czerwcu otrzymają purpurę. Zapewniają, że między stolicą apostolską a rządem hiszpańskim toczą się rokowania względem zmiany konkordatu. Układy o zagodzenie sporów z Brazylią znowu napotkały na trudności. Nuncyusz papieski w Rio Janeiro zażądał dalszych instrukcyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Prawie wszystkie dzienniki ganią klub postępowy, że mimo uchwały powziętej na konferencyi stronnictw. wniósł wczoraj samoistnie projekt o modyfikacyi ustawy delegacyjnej. Dzienniki wyrażają nadzieję, że wniosek ten zaraz w pierwszem czytaniu uchylony zostanie przez Izbę.

Generał Ignatyew oczekiwany tu jest we czwartek.

Rozejm turecko-czarnogórski będzie prawdopodobnie przedłużony.

Wiener Abendpost stwierdza pomyślny przebieg rokowań londyńskich. Porozumienie między Anglią a Rossyą byłoby silnym warunkiem pokoju, a gdyby wszystkie mocarstwa podpisały protokół, to demobilizacya byłaby logicznem następstwem. Anglia zadowolni się, jeżeli Rossya poza protokołem da przyrzeczenie demobilizacyi.

Paryż, 20 marca. Pierwszy adjutant marszałka Mac-Mahona, generał d'Abzac, udał się do Berlina, aby złożyć cesarzowi Wilhelmowi życzenie w dzień Jego imienin.

Konstantynopol, 19 marca. Sułtan otworzył dziś uroczyście parlament. Pierwszy sekretarz odczytał mowę, którą sułtan zagaił zgromadzenie. Obecni byli ministrowie, dostojnicy cywilni, wojskowi i duchowni, senatorowie, deputowani, jakoteż agenci dyplomatyczni z wyjątkiem niemieckiego i rossyjskiego, którzy reprezentowani byli przez swych dragomanów. Jutro nastąpi installacya deputowanych. Izba rozpocznie wkrótce swe prace. W liczbie 30 senatorów znajduje się 7 Chrześcian.

Konstantynopol 19 marca. Mowa tronowa sułtana przy otwarciu parlamentu podnosi, że państwo ottomańskie zawdzięczało niegdyś swą wielkość przestrzeganiu sprawiedliwości, szanowaniu ustaw i dobrym rządom. Zaniechanie tych mądrych przepisów było powodem osłabienia cesarstwa, które to osłabienie wzrastało aż do rządów cesarza Mahmuda. pierwszego twórcy reform. Po wojnie krymskiej kraj byłby wstąpił w nową erę postępu i dobrobytu, gdyby intrygi i karygodne podburzenia nie były paraliżowały usiłowań rządu. który zmuszony był do utrzymywania znacznych armij. Redukcya procentów od państwowego długu, której się chwycić musiano wskutek wybuchu powstania w Hercegowinie nader ciężki cios zadały kredytowi państwa. Sułtan wskazuje dalej na świeżo ogłoszoną konstytucyę, wylicza przedłożenia, które będą wniesione do parlamentu, a między któremi znajduje się także regulacya finansów i ustalenie gwarancyj spełnienia zobowiązań w obec zagranicznych wierzycieli, wyraża nadzieję, że rokowania z Czarnogórą wezmą pomyślny obrót, poczem żołnierze mogliby powrócić do swych domów, Mowa tronowa kończy się słowami: Chociaż konferencya, która na wniosek Anglii zgromadziła się w Konstantynopolu, nie doprowadziła do stanowczego porozumienia, to zawsze dowiedzioną jest rzeczą, że rząd ottomański uprzedza i sam z góry wykonywa życzenia mocarstw, o ile życzenia te dadzą się pogodzić z traktatami, ustawami międzynarodowego prawa i potrzebami sytuacyi tak przed jak po konferencyi. Ustawiczne dowody szczerości i umiarkowania ze strony rządu ottomańskiego przyczynią się do silniejszego zespojenia węzłów przyjaźni i sympatyi z mocarstwami europejskiemi.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20 marca 1877.

Hotel George'a.

P. T. hr. Stadnicki z Mościsk. K. br. Heydel z Podola. A. Wich z Wiednia. T. Horodyski z Kroguloa. A. Popper z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp B. Gheorpian z Jass. A. Chewalier z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. F. Bartmański z Tadan. B. Eminowicz z Ludwinowa. A. Krajewski z Dubia. A. Rozwadowski z Tuchowa. E. Rozwadowski z Hładkiego. Skibniewski z Balic.

Hotel Warszawski.

P. A. Malewski z Stryja.

Hotel Krakowski

Pp. A. Lewicki z Buczacza. A. Romański z Łuki.

Hotel Langa

Pp. W. Wolański z Duplicz. Dr. M. Ulrich z Suczawy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. D. hr. Borkowski do Krakowa. W. Onyszkiewicz do Zborowa. A. Peszyński do Żmigroda. H. Sikora do Zborowa. J. Walz do Tarnopola. K. Wysocki do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 724.17mm. Psychrometr suchy 1·8°C Psychrometr wilgotny 1.2°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1.4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociag nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociag pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1): o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212	50	214	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115	50	117	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	214	—	216	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	–	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	80	84	60
„ „ „ 4% „ .	77	—	78	—
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	70	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napolcondor . . . . . . , .	9	60	9	72
Półimperyał	9	75	10	5
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	81
„ „ papierowy . .	1	51	1	53
100 marek niemieckich . . .	59	25	60	25
Srebro	110	—	112	—
Kupony w srebrze	109	50	111	50

(bez kupona) (bez kupona bieżącego) (bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.25	63.40
luty-sierpień	63.35	63.50
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec . . .	68.—	68.15
kwiecień-październik	68.20	68.40
Losy z roku 1839 całe	286.—	287.—
1839 piąta część 4% . .	286.—	287.—
„ „ 1854 po 250 zł.. . . .	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5% . .	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5% . .	118.50	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
„ „ 1864 „ po 50 zł.	131.—	131.50
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5%	141.75	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.30	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.95	75.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.	100.50	101.50
Czech :	82.—	83.—
Bukowiny	84.80	85.50
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	71.20	71.50
Siedmiogrodu	74.25	75.—
Węgier		
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.—	71.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	150.10	150.30
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	823.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	351.—	353.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.50	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.25	211.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	116.25	116.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.–	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	84.—	84.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6% .	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	91.—	91.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% .	88.75	89.25
„ „ „ po 5%	98.—	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.25	69.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.25	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. .	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi . . .	98.50	98.80
„ „ „ „ III. „ . .	97.—	97.50
„ „ „ „ IV. „ .	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867 .	76.50	77.—
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ 50 zł. m. k. .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p. .	60.—	60.25
Frankfurt za 100 mark p. . .	60.—	60.25
Hamburg za 100 mark w. p n. .	60.—	60.25
Londyn za 10 ft. szt. . . .	123.40	123.65
Paryż za 100 fr.	48.95	49.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi .	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.—	9.86.—
Rosyjski imperyał . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.10	112.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

19 marca 1877.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	64	80
„ „ „ w srebrze . . .	68	75
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	829	—
„ kredytowego bez kuponu .	156	—
Londyn 10 funtów szterlingów . .	120	99
Srebro	109	10
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek	59	55
Renty w złocie	77	35

Dziennik Urzędowy.

(1438 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9220. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Bernarda Nechiego w ilości 100 zł., przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności w Białej położonej, wedle księgi głównej Tom. VI, pag. 63 nr. 1 haer. do Andrzeja Heindricha należącej, w dniu 12 kwietnia 1877, w dniu 24 maja 1877 i w dniu 28 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 906 zł. 86 ct., poniżej której ta połowa realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 91 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 10 stycznia 1877.

(1592) **Ogłoszenie.**

L. 9/k. hip. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, że dochodzenia przygotowawcze celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Rudze“ dnia 26 marca 1877, zaś dla gminy katastralnej „Gierałtowice“ dnia 17 kwietnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawieraja ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. komisya hipoteczna

Wadowice dnia 16 marca 1877.

(1595) **Ogłoszenie.**

L. 16. Ck. komisya hipoteczna zawiadamia iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Smyków mały złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowy do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 26 marca 1877 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 16 marca 1877.

(1574 1—3) **Edykt.**

L. 2754. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do ogólnej wiadomości, iż dozwolona prawomocną uchwałą z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. pp. z przyczyn publicznych sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 199 Dz. VIII (dawniej Nr. 102 gm. x.) w Krakowie położonej w trzech terminach t. j. w dniu 25 kwietnia, 24 maja i 12 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami edyktem z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 ogłoszonem z tem nadmienieniem przedsięwziętą będzie, że wyż opisana realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 250 zł. 50 ct. w. a. zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kraków 2 marca 1877.

(1591 1—3) **Edykt.**

L. 472. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 366 zł. 4 ct. a. w. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 28/18 w Borowny położonej, dłużnika Marka Ackermana własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1355 zł. 81 ct. oszacowanej w 3 terminach, a to: dnia 18 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania realności przejrzeć, lub w odpisie podnieść można w tutejszosądowej registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 lutego 1877.

(1589 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 281. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Jarosławskim:

1. Przy szkole 3 klasowej w Grodzisku posada nauczyciela kieruj. z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
   Przy szkole 3 klas. w Grodzisku posada 2 nauczycieli starszych z płacą rocznych 300 zł.
2. Przy szkole 2 klasowej w Kańczudze posada nauczyciela starszego z płacą rocznych 300 zł.
3. Przy szkołach jednoklasowych etatowych: w Chołyńcu, Dobczy, Duńkowicach, Jodłówce, Korzenicy, Kramarzówce, Leżachowie, Manasterzu, Mołodyczu, Pawłosiowie, Piwodzie, Rudołowicach, Rozborzu okrągłym, Ryszkowej woli, Węgierce, Woli pełkińskiej, Zarzeczu, Zurowiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Łukawcu, Rudzie rożanieckiej, Kruszowicach, Ostrowie, Siennowie, Studzianie, Urzejowicach i Wysokiej z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręg. w Jarosławiu najdalej po koniec kwietnia 1877 roku.

C. k. rada szkolna okręgowa.

Jarosław dnia 8 marca 1877.

(1535 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19856. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 212 zł. z pn. Idesy Finsterbusch publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi połowy gruntu „Obszar“ zwanego w Samborze położonego wedle Dom. IV pag. 5 n. 6 haer. własnością Jędrzeja Palucha a względnie tegoż spadkobierców będącego, powyższej sumie za hipotekę złużącego, w dwóch terminach dnia 12 kwietnia 1877 i dnia 24 maja 1877 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie.

W razie niesprzedania tej realności na obydwu terminach wyznacza się celem ustanowienia łżejszych warunków termin na dzień 7 czerwca 1877 o 10 godzinie rano, na którym wierzyciele tem pewniej stawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stawających doliczonymi zostaną.

Cena wywołania wynosi 380 zł. 50 ct. w. a., wadyum 38 zł 5 ct. w. a.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli niemniej i tych którzyby po dniu 18 listopada 1876 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez w tym celu ustanowionego kuratora adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(1577 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4392. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Wojciechowi i Józefie Fostkom wywalczonych kwot 263 zł. 50 ct. z procentem po 6% od 31 sierpnia 1872, 2 zł. 37 ct., 10 zł., 2 zł. 49½ ct., 13 zł. 1 ct. w. a. odbędzie się w dniu 21 kwietnia i w dniu 22 maja 1877 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 20 w Wiśniowej położonego Franciszka Klemensiewicza własnego każdorazowo o godzinie 10 w tut. sądzie.

Cena wywołania wynosi 730 zł., wadyum 73 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dobczyce, 16 lutego 1877.

(1569) **Ogłoszenie.**

L. 3645. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Orzechowce“ na miejscu w Orzechowcach dnia 26 marca 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl dnia 17 marca 1877.

(1566) **Ogłoszenie.**

L. 3605. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że wykazy hipoteczne dla gminy katastralnej „Ujkowice“ sporządzone, do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów powyższych mogą na dniu 24 marca 1877 u kierującego dochoczeniem być wniesione.

Przemyśl dnia 16 marca 1877.

(1550) **Ogłoszenie.**

L. 2708. C. k. sąd powiatowy w Brodach, podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie zakładania ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Bielawce na dniu 22 Marca 1877 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Brody 15 marca 1877.

(1572) **Ogłoszenie.**

L. 1526. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu zakładania księgi gruntowej w gminie katastralnej Janów, rozpoczną się dnia 22 marca 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Janów 13 marca 1877.

(1541 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4520. C. k. notaryusz Sabin Budzynowski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 października 1876 l. 13375 z Niżankowiec do Dobromila przeniesiony, ma urzędowanie swe w Niżankowicach dnia 4 kwietnia 1877 zamknąć, zaś w Dobromilu dnia 5 kwietnia 1877 rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1558 1—3) **Edykt.**

L. 1458. W dniach 18 kwietnia, 23 maja, 27 czerwca 1877 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 62/4 w Miechocinie położona Wojciecha i Tekli Robutkow własna, na zaspokojenie 100 złr. Tobiasza Hellmana. Cena szacunkowa wynosi 1095 złr. w. a., wadyum 109 złr. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 1 marca 1877.

(1576 1—3) **Edykt.**

L. 8578. C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. wraz z 6% od dnia 28 marca 1871 bieżącym, tudzież kosztów w kwotach 3 złr. 50 ct., 2 zł. 37 ct., 2 złr. $54^1/_2$ ct. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 3 złr. 96 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Wilkonoszy położonej a dłużniczki Maryanny Krężlowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 8 lipca 1876 l. 5618 egzekucyjnie na kwotę 730 zł. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie w dniu 16 kwietnia 1877, 14 maja 1877 i 18 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz 21 lutego 1877.

(1571 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13011. C. k. sąd krajowy we Lwowie po bezskutecznie upłynionych dwóch pierwszych terminach i po odbytem dnia 6 marca terminie celem ułożenia ułatwiających warunków rozpisuje niniejszem do przymusowej sprzedaży realności pod l. $99^4/_4$ we Lwowie położonej do masy rozbiorowej Augusta Schumana należącej, trzeci termin na dzień 11 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem na którym ta realność niżej ceny szacunkowej 62240 zł. 80 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania w ilości 3113 zł. w. a. które licytujący w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć winien.

Resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

O tem zawiadamia się zarządcę masy dr. Kuczkiewicza, dłużnika p. Augusta Schumana nareszcie hipotekowanych wierzycieli, jako to: małoletnich po ś. p. Fryderyku Weigle pozostałych dzieci Adama, Maryę Fryderykę Weiglów do rąk matki i opiekunki Maryi Weigle, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny do rąk dyrekcyi we Lwowie, p. Władysława Hubickiego, panią Maryę Schramm, p. A. Urbana w Wiedniu, c. k. Prokuratoryę skarbu i panią Rozalię Blumenfeld we Lwowie.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(1552 1—3) **Edykt.**

L. 12332. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. a. w. Dr. Gustawowi Nowakowi od Stanisława Feliksika należącej się odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca 1877 publiczna licytacya realności pod Nr. 6/71 tudzież dwunastu zagonów gruntu z realności Nr. 30 w Młoszowie położonych dłużnika Stanisława Feliksika własnych a poprzód już egzekucyjnie zajętych i oszacowanych na pierwszych dwóch terminach o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, zaś na 3cim terminie na miejscu we wsi Młoszowy o godz. 11 rano w kancelaryi urzędu gminnego wobec delegowanej komisyi sądowej.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe co do realności pod Nr. 6/71 kwota 315 zł., zaś co do 12 zagonów gruntu z realności Nr. 30 kwota 50 zł. a. w.

Wadya wynoszą 31 zł. i 5 zł. a. w.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej kupna nie będzie sprzedaną na 3 terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 grudnia 1876.

(1521 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 532. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem resztującej należytości c. k. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie zaspokojenia w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze przekupu, relaności pod l. 204 w Woli Radziszowskiej położonej, Ludwika Dzidka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej wraz z wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania 400 zł. Zakład 40 zł. Protokół zajęcia, oszacowania i bliższe warunki w registraturze.

Dla wszystkich z imienia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby następnie uzyskali prawo zastawu na powyższej realności, ustanawia sąd kuratorem Wgo Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 22 lutego 1877.

(1539 1—3) **Edykt.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Hlawca przeciw Marcinowi Lisuli pto 200 zł. w. a. zpn. rozpisuje się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 27 w Babicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 24 marca, 24 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Babicach, z tem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 20 grudnia 1876.

(1601 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8310. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbe Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 328 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 19 kwietnia 1877 r. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 62 w Zawadowie położonej, a dłużnika Wasyla Bassa własnej z wszystkiemi do tej realności wedle protokołu zastawnego opisania z 24 sierpnia 1871, l. 11076 należącemi gruntami przynależnościami t. j. budynkami i gruntem objętości 14 morgów 892°☐

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 700 zł. a. aw. Każdy chcący licytować jest obowiązany kwotę 70 zł. a. w. jako zakład w gotówce, obligacyach lub listach zastawnych zakładu kredyt. włościańskiego lub Towarzysqwa kredyt. do rąk kom. licytacyjnej złożyć.

Co do reszty warunków można się w sądzie tut. lub przy terminie licytacyjnym poinformować.

Stryj dnia 15 października 1876.

(1573 1—3) **Edykt.**

L. 10714. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Tekli Ptaszyńskiej w Nowosiółkach przednich powiatu Uhnowskiego zamieszkałej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Drowi Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pomianowskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygoram zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 maja 1877 i podać ją na terminie na dzień 29go maja 1877 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłużä prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1593 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2020. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni iż p. Esrasz Heller przeciw Hieronimowi ks. Sanguszko z miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie śmierci przeciw spadkobiercom jego również z imienia i miejsca pobytu nie wiadomym pozew orzeczenie że wszelkie prawo pozwanemu ks. Hieronimowi Sanguszce lub tegoż spadkobiercom z kontraktu z 28go listopada 1815 w stanie biernym realności l. 254 Tarnów Strusina zaintabulowanego, służące przez zadawnienie zgasło i kontrakt ze stanu biernego tej realności wykreślony być ma, wniósł i w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego ks. Hieronima Sanguszki a względnie tegoż spadkobierców jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Forysta z zastępstwem adw. Dra Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się pozwanego ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 22 lutego 1877.

(1518 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9554. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Herza Knobel vel Robinsohn, ażeby w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego obwieszczenia do spadku po ś. p. Racheli z Rozenbergów 1o Knobel 2o Tuny dnia 7 października 1875 w Jarosławiu z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Jarosław dnia 21 lipca 1874 zmarłej, ile że po upływie tego tego czasu spadek na podstawie oświadczenia ustanowionego kuratora Izraela Nagelsteina zostanie przyznany.

Jarosław 28 listopada 1876.

(1461 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7469 i 3086. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bekierskiego przeciw Herschowi Tattelbaumowi na zaspokojenie resztującej sumy 78 złr. $59^1/_2$ ct. z 5% odsetkami od dnia 20 kwietnia 1874 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 6 złr. 52 ct., 6 złr., 4 złr. 17 ct. i 8 złr. 56 ct poprzednio przyznanych, jakoteż kosztów podania de praes. 22 maja 1874 l. 3086 w kwocie umiarkowanej 8 złr. 67 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod Nr. 73 w Zaleszczykach niegdyś na dłużnika Herscha Tattelbauma, na teraz na Jakuba Leiby i Wolfa Tattelbauma zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, że przy tych terminach ta część realności li tylko wyżej ceny szacunkowej 1086 złr, $66^2/_3$ ct. w. a. lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ceny szacunkowej przy tych terminach nieosiągnięto, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznacza się równocześnie termin na dzień 14 czerwca 1877 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1086 złr. $66^2/_3$ ct., wadyum 109 złr. w. a. O tej uchwale zawiadamia się strony teraźniejszych właścicieli to jest Jakuba Tattelbauma, Leibę Tattelbauma, ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tattelbauma a względnie tegoż ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, wierzycieli hypotecznych, a mianowicie co do życia i miejsca pobytu niewiadomych Mateusza Steczko, Franciszka Sturma, Antoniego Medczeka i Apolonii Sobotty, lub w razie ich śmierci, tychże ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, jakoteż co do życia i miejsca pobytu niewiadomych późniejszych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora p. Eugeniusza Szadkowskiego i kupienia chęć mających z tem, że bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 9 listopada 1876.

(1510 1—3) **Edykt.**

L. 15221. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionego wekslu następującej treści „Leipzig den 7 October 1872 pr. 3090 Rtt. Crt. Am 13 April 1873 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner die Summe von Dreitausend Neunzig Reichstahler courant den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Wolf Gelbhaus in Tyśmienitz zahlbar beim Ansteller. Riodiger et Quarch m. p. angenommen Wolf Gelbhaus m. p.“ a na odwrotnej stronie „Für uns an die Ordre des Naftali Weiss, Riediger et Quarch m. p.“, aby ten weksel w 45 dniach temu sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Stanisławów 31 grudnia 1876.

(1433) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Februar 1877, Z. 5214, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Andrassyovská ruská a vnitrni rakouská politika“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 54 vom 23 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Februar 1877, Z. 5281, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die freie Concurrenz“ (in der zweiten Auflage) der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 4 vom 24 Februar 1877 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Februar 1877, Z. 5282, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Folgen der Geschäftskrisis“ in der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 4 vom 24 Februar 1877, begründet den Thatbestand des in den §§ 305 und 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und die in derselben Zeitschriftnummer auf der 2. und 3. Seite in der Rubrik „Correspondenz“ unter der Aufschrift „Grottau“ abgedruckte Artikel begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1877, Z. 5408, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „V záležitosti rolnickych komor“ in der Rubrik „Národni hospodár“ in der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 56 vom 26 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1446) **Ogłoszenie.**

L. 12657. C. k. sąd krajowy jako handlowy, ogłasza niniejszem, iż na dniu 5 marca 1877 przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie“, Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce nieograniczonej w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało wystąpienie dr. Juliusza Popiela z Rady zawiadowczej, zaś dr. Ignacego Czemeryńskiego z Rady zawiadowczej Dyrekcyi i grona założycieli, tudzież wybór pp. Hipolita Lubicz Osiecimskiego i Jana Trzywdar Burzyńskiego, właścicieli dóbr ziemskich, na członków Rady zawiadowczej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(1524) **Obwieszczenie.**

L. 2345. Operat, celem założenia księgi gruntowej w gminie Kasparowce zdziałany zostaje z dniem dzisiejszym w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń w razie zarzutów przepisowo wniesionych na dzień 23 marca 1877 r przed południem wyznaczonym.

Zaleszczyki 13 marca 1877.

Michał Klusik sędzia pow.

(1495 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 27 pr. Poszukuje się dyetaryusza konceptowego dla oddziału podatkowego c. k. Starostwa. Wynagrodzenie roczne 300 złr. w. a.

Emerytowani funkcyonaryusze podatkowi lecz jeszcze w sile wieku będący otrzymają pierwszeństwo.

Podania wraz z alegatami służbowemi i metryką urodzin należy wnieść tu do 15go kwietnia b. r.

Również poszukuje się uzdolnionego registranta z płacą roczną 360 złr. w. a.

Z c. k. Starostwa.

Tarnów 12 marca 1877.

(1490 3—3) **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie, wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 23 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 3 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 191 w Cieplicach położonego, dłużnika Tymka Wrożbita własnego. Ceną wywołania jest kwota 70 zł., wadyum wynosi 7 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim także i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1587 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2113/pr.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach; Bochnia, Borszczów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Limanowa, Lisko, Łańcut, Mościska, Nowytarg, Rawa, Ropczyce, Sambor, Skałat, Sokal, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew i Żywiec, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 23 kwietnia, najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbywać się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie.	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu.	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Borszczów	10	—	4	12
Chrzanów	9	1	4	12
Cieszanów	9	—	5	12
Drohobycz	6	1	7	12
Jarosław	8	—	6 (z tych miasto Jarosław 5)	12
Jaworów	8	—	6	12
Kamionka	9	—	5	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Kossów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Limanowa	12	—	2	12
Łańcut	9	—	5	12
Mościska	11	—	3	12
Nowytarg	4	—	10	12
Rawa	9	—	5	12
Ropczyce	11	—	3	12
Sambor	6	1	7 miasto Sambor	12
Skałat	11	—	3	12
Sokal	9	—	5	12
Tarnobrzeg	10	—	4	12
Wadowice	10	—	4	12
Wieliczka	8	—	6	12
Żółkiew	10	—	4	12
Żywiec	10	—	4	12
Kołomyja	6	—	8 (z tych miasto Kołomyja 7)	12
Lisko	10	—	4	12
Bochnia	7	—	7	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Dolina	9	—	5	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 15 marca 1877

(1529 2—3) **Konkurs**

L. 2251. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Uścieczku w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do 15 kwietnia 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów 10 marca 1877.

(1471 2—3) **Edykt.**

L. 31588. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż Mina z Bertramów Baumingerowa, córka Samuela i Racheli małżonków Bertramów, a żona Józefa Baumingera, w Krakowie zamieszkała, uchwałą c. k. sądu kraj. w Krakowie z dnia 2 grudnia 1876 l. 24455 za marnotrawną uznaną została, i że równocześnie kuratorem tejże mąż jej Józef Bauminger ustanowionym został.

Kraków dnia 15 stycznia 1877.

(1470 2—3) **Edykt.**

L. 2759. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że w sporze tarnowskiego domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski i S. Żaba przeciw Włodzimierzowi Eliaszewiczowi o zapłacenie sumy 3500 zł. w. a. dla pozwanego Włodzimierza Eliaszewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Ringelheima kuratorem zamianował, któremu wyrok w tej sprawie wydany, doręczony został.

Tarnów 22 lutego 1877.

(1456 3—3) **Edikt.**

Z. 1122. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß die executive Lizitation der in Kozy sub Nr. 390 gelegenen den Eheleuten Jakob und Anna Trammer gehörigen Realität in drei Terminen u. z. am 16 April, 14 Mai und am 11 Juni 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3971 fl. 20 kr. das Vadium 397 fl. 12 kr. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen können beim Bezirksgerichte in Kenty, der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Zum Kurator der unbekannten Interessenten wurde dr. Gustaw Nowak in Oświęcim bestellt.

Kenty am 21 Februar 1877.

(1419 2—3) **Edykt.**

L. 18286. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności 850 zł. zpn. $^1/_5$ część dóbr: Rajskie, Sakowczyk, Jaworce i Kobylsko z przyległościami, Andrzeja hr. Łosia własna na rzecz Jakóba Forsta dnia 19 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem w drodze egzekucyi na publicznej licytacyi, pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

I. Dobra wyż wymienione zostaną także niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę sprzedane.

II. Kupujący są obowiązani jako wadyum kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce lub w papierach, w których majątki małoletnich lokowane być mogą, przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone będzie, zaś innym licytującym zostanie po licytacyi wydane.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 31 stycznia 1877.

(1455 3—3) **Edykt.**

L. 1536. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości: I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Biczyce, Chruślice, Krasne, Trzetrzewina, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Komorowice, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Zawada-Szembek, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Radocza, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Kozy, w okręgu sądu powatowego w Kętach;

Grzegórzki i Piaski, w okręgu sądu powiatowego deleg. miesjkiego w Krakowie;

Jwkowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku.

Staniątki z osadami: Chrość i Podborze w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach.

Kopaliny, Kurów, Dołuszyce, Wiśnicz-Mały, Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Dominikowice, Zagorzany, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Dobrociesz, Grądy, Uszew, Zawada-Uszewska, Pomianowa, Zagórze, Suchoraba, Gierczyce, Dąbrówka, Nieszkowice, Przewóz, Ochmanów, Grodzisko, Zakrzów, Prokocim, Rybitwy, Jasień, Okocim, Piaski, Tonie, w okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Lisia-Góra, Jagodniki, Chyszów, Bielowa, Dąbrówka-Infułacka, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

Strażów, Stale, w okręgu sądu obwodowego w Rrzeszowie położonych, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 20 marca 1877 r. uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych sądach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się donieruchomości księgą gruntową, objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa: ad 1)

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. Odnośnie do wykazów tabularnych osoby, ad a) powyżej wymienione aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 30 kwietnia 1878 r. gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 1 marca 1877.

(1476 3—3) **Edykt.**

L. 874. Pawło Nahorny z Huszczanek uznany marnotrawcą.

Kuratorem Jakim Czorny z Huszczanek.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 6 marca 1877.

(1493 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 98. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 grudnia 1875 l. 15464 został Michał Achtemijczuk z Russowa za marnotrawcę uznany i kuratorem dla niego Wasyl Diduch Stefanów z Russowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn 10 lipca 1876.

(1534 3—3) **Edykt.**

L. 3808. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Majera Raaba i mianuje c. k. adjunkta sądowego Wołoszczakiewicza komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 12 kwietnia 1877 roku o 9tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15go maja 1877 roku, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie przez komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 13 marca 1877.

(1530 3—3) **Konkurs.**

L. 5521. Na posady ces. król. pocztmistrzów:

1 w Sołotwinie w starostwie Bohoradczańskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.; roczna płaca 500 z'r., ryczałt kancelaryjny rocznych 120 złr. i ryczałt rocznych 700 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych pomiędzy Sołotwiną i Bohorodczanami z obowiązkiem zawiadywania służby telegraficznej za płacę rocznych 120 złr. i pobór zwykłych należytości za doręczanie;

2. w Chorostkowie w powiecie Husiatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.; roczna płaca 500 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 120 złr. i rocznie po 600 złr., a przeto razem ryczałt rocznych 1200 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do Kopeczyniec i Grzymałowa tam i napowrót, z obowiązkiem zawiadywania służby telegraficznej za płacę rocznych 120 złr. i pobór zwykłych należytości za doręczanie.

Podania należy wnieść wprzeciągu czterech tygodni do c. k. kraj. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1542 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5117. C. k. notaryusz Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa z dnia 27go października 1876 l. 11753 z Sieniawy w okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, do Mikołajowa w okręgu sądu obw. w Samborze przeniesiony, ma swe urzędowanie dnia 23 marca 1877 w Sieniawie zamknąć, a dnia 24go marca 1877 w Mikołajowie rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1333 3—3) **Edykt.**

L. 5584. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermana, że przeciw niemu M. Schmelkes wniósł pod dniem 28 lutego 1877 do l. 5584 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

(1479 3—3) **Edykt.**

L. 7479. Na dniu 25 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Safatowi Pakulec o 89 zł. 19 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 48—2 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1480 3—3) **Edykt.**

L. 7478. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi i Maryi Michalichom o 203 zł. 93 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 137/84 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1466) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 3420. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 52 czasopisma: „Gazeta Narodowa“ z dnia 6 marca 1877, pod napisem: „Propaganda publiczna najstraszniejszego terroryzmu“ w całej swej objętości, zawiera w sobie znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 lit. c) ustawy karnej, łącznie z §. 28 ustawy prasowej, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa“ jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(1506) **Ogłoszenie.**

L. 106. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Ludwik Myszkowski, na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Chrzanowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 10 marca 1877.

(1526 1—3) **E d y k t.**

L. 4456. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla masy konkursowej Kalmana Celnika, dzierżawcy z Poręby Spytkowskiej, ustanowionym został adw. Trybulec z Bochni, stałym zarządcą masy, zaś adw. Zakrzewski z Bochni tegoż zastępcą.

Kraków 23 lutego 1877.

(1509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 281. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IIgi okres, który dnia 22 maja 1877 o godzinie 8 rano się rozpocznie prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Jana Fałkowskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Sambor 12 marca 1877.

(1420 1—3) **E d y k t.**

L. 350 cyw. Według doniesienia Laji Steinbach z Nowego Sącza zginęły tejże dwa kwity depozytowe, przez kasę miejską nowosądecką z powodu złożenia kaucyi za dostarczenie żywności dla chorych w szpitalu w Nowym Sączu wystawione:

Pierwszy nr. 1 art. jour. 1 na 100 złr. w. a. z datą Nowy Sącz 9 stycznia 1874.

Drugi nr. 13 art. jour. 63 na 152 złr. 25 ct. w. a. z datą Nowy Sącz 18 maja 1874.

Niniejszym edyktem wzywa się posiadacza tych edyktów, jakoteż wszystkich, którzyby do tych kwitów jakową pretensyę mieli, aby się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie terminu rzeczone kwity za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 24 lutego 1877.

(1469 1—3) **E d y k t.**

L. 10.277. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Jana Knihinickiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że przypadła na niego część spadku p. ś. p. Feliksie de Luk Knihinickim, zmarłym w Cucyłowie d. 11 grudnia 1868.

Wzywa się tedy Jana Knihinickiego, ażeby w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym p. adw. dr. Kwiatkowskim przeprowadzonem będzie.

Stanisławów 21 paźdz. 1876.

(1516 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1115. Dnia 20 kwietnia, 23 maja i 22 czerwca 1877 o godz. 9tej rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż jednego morga pola, należącego do gospodarstwa nr. 4 w Czumalach, będącego własnością Iwana Kupyny, na rzecz Teofana Polnego.

Cena wywołania 50 złr. w. a.

Wadyum 5 złr. w. a.

Z c. k. miej. deleg. sądu.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1877.

1517 1—3) **E d y k t.**

L. 348 cyw. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Karola Dyszyńskiego przeciw Annie, Magdalenie, Paulinie, Katarzynie, Balbinie, Janowi i Piotrowi Magudrom o 240 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 34/57 w Gliniku górnym, na 653 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 3, 17 i 30 maja 1877 o godz. 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10 procent.

Inne warunki w registraturze.

We Frysztaku 26 stycznia 1877.

C. k. sędzia powiatowy.

(1519 1—3) **E d y k t.**

L. 12986. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w dniu 11 stycznia 1868 zmarła w Brusturach beztestamentalnie Marya Ołeksiuk, do której spadku konkuruje między innymi także Mykieta Ołeksiuk.

Ponieważ sądowi temu miejsce pobytu tegoż Mykiety Ołeksiuk wiadomem nie jest, przeto go się wzywa, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej położonego licząc w sądzie się zgłosił i do spadku się deklarował, inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Michała Ołeksiuka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 15 września 1876.

(1582 1—3) **E d y k t.**

L. 6053. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 442 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 9 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Jana Lewicr własnego pod l. k. 80 r. 59 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw. wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 20 lutego 1877.

(1578 1—3) **E d y k t.**

10867. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 135 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 kwietnia, 24 maja i 14 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Bancarza własnej pod l. 169 rep. 187 w Rokietnicy w powiecie jarosławskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 8 grudnia 1876.

(1248 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7086. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Sałabowi, o zapłacenie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 84/85 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

(1308 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7087. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Szczerbie, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1877.

(1249 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7089. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Konstantemu Tessak, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 47 w Packowicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 12 lutego 1877.

(1452 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 675. Ces. król. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Asafata Mar..ów, pożyczki 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 76 w Turzy wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 12 kwietnia 3 maja i 7 czerwca 1877 r. w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 28 stycznia 1877.

(1243 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7259. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi i Annie Sałamahom, o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/28 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1523 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 741. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Wosia, przeciw Józefowi i Małgorzacie Niepsujom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 116 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 37 w Słocinie położonej dłużników własnej protokołem z dnia 16 stycznia 1875 r. zastawniczo opisanej a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 12 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 20 lutego 1877.

(1242 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7258. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Annie Billik o zapłacenie 200 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 28/12 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1251 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7257. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Aftanazemu i Bartkowi Hawałko, o zapłacenie 350 zł. w. a. z przynależ., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 43 w Hruszatycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 700 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7410. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hryciowi Stahowi o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/24 w Packowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1309 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7088. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Scieranka o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 51 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

STOWARZYSZENIE POSŁUGACZY PUBLICZNYCH MIASTA LWOWA.

L. 34.

Drugie zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia

posługaczy publicznych miasta Lwowa

zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1877 r. o godz. 4 popołudn.

w biórze Dyrekcyi własnej, w gmachu Banku hipotecznego

przy placu Maryackim l. 15, I. piętro, wchód od ulicy Krzywej l. 2.

Przedmiot obrad:

1. Odczytanie protokółu z I. walnego zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu z dotyczącemi rachunkami za rok 1876.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za upłyniony czas i przedłożenie projektu celem polepszenia obecnych dział i dalszego rozwoju Stowarzyszenia.
4. Udzielenie absolutoryum Radzie nadzorczej i Dyrekcyi za rok 1876 (§. 56 ust. 2).
5. Zmiana statutu (§. 52 ust. II).
6. Wybór komisyi kontrolującej do zbadania rachunków na rok 1877 (§. 56 ust. 13).
7. Wykluczenie niektórych członków.

Zamknięte rachunki i bilans za rok 1876 są od 16 marca 1877 r., w myśl §. 65 statutu stowarzyszenia, w biórze Dyrekcyi do przeglądnięcia dla każdego członka złożone.

(1604) **Rada nadzorcza.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.